Nr. 55 Rok V.

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY RED.: 334-08 334-04 — F. 34 1 33

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA RIECAŁA 5 • TELEFON 13-30

WROCŁAW — KATOWICE
7 LIPCA 1949

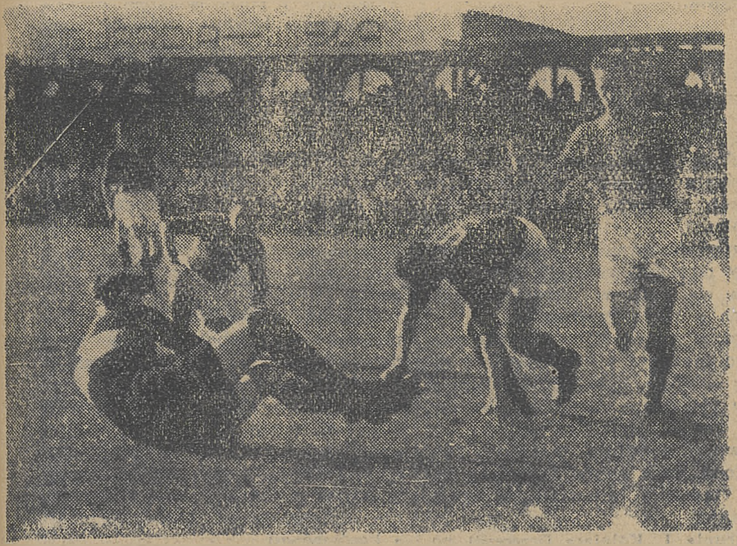
REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 65 - TELEFON 14-66

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 ZŁ
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 516-71

Wysokie zwyciestwo reprezentacji juniorów

Wegrzy rozkładaja siły planując podwójną victorię

Mistrz techniki Kocsis wystąpi we Wrzeszczu



W zamieszaniu podbramkowym Krystkowiak wyłapuje piłkę przed nadbiegającym Kohutem (drugi od prawej) Warta — Wisła 1:1.

BUDAPESZT. Węgrzy liczą na dwa zwycięstwa w spotkaniu z Polską. Kapitan Węgierskiego Związku Piłki Nożnej G. Sebes ogłosił już składy na obydwa mecze. Wynika z nich, iż nasi niedzielni przeciwnicy tak rozłożyli siły, aby i w **Debreczynie** i we **Wrzeszczu** przeciwstawić Polakom zespoły zdolne do zapewnienia Madziarom podwojnego sukcesu.

Zacznijmy od t. zw. **II garnituru.** W bramce ujrzymy **Grositsa** który bronił barw węgierskich podczas zeszłorocznego spotkania w Warszawie. W obronie — kapitan Sebes zdecydował rozerwać parę **Balogh II — Rudas,** która zdała wiele ciężkich egzaminów (mecze z Austrią i Włochami) przydzielając do Węgier B. świetnego Rudasa, zaś Balogha zostawiając w pierwszej drużynie. Rutynowany Rudas będzie miał za partnera swego klubowego kolegę Szabo (FTC). Trójka pomocników składa się z graczy Ujpestu. Znamy z nich jednego tylko — **K. Horvatha,** który w ub. roku grał w Budapeszcie z drugą reprezentacją Polski.

Atak jest rewelacyjny. Na prawej stronie znajduje się para **Budai-Kocsis**, która była najsilniejszą częścią napadu węgierskiego w spotkaniu z Włochami. Prawy łącznik **Kocsis** był bohaterem meczu z Italią. Fachowcy węgierscy i włoscy zgodnie oceniali po meczu Italia—Węgry, że Kocsis był nie tylko najlepszym na boisku napastnikiem, ale również najlepszym technikiem, co w zespole tak świetnych graczy jak Węgrzy i Włosi ma specjalną wymowę. Kocsis był zdobywcą wyrównującej i jedynej zdobytej przez Węgrów bramki.

Dudek i Słoma będą mieli ciężką robotę z utrzymaniem w szachu niebezpiecznej prawej flanki węgierskiej. Zwracamy uwagę iż Kocsis chętnie zmienia pozycje nie tylko z Budaiem, ale zapuszcza się często na lewą stronę.

Napad poprowadzi **Szilagy I** z Vasasu, dobrze znany Tarce i obydwu bramkarzom z zeszłorocznego meczu w Budapeszcie. Lewą stronę napadu tworzą **Maszaros** (FTC) i **Bubolcsay** (Kispest). Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: **Szabo** (Szac), **Trif-Arkosi** (Tabanya)' **Zsolnai** (Mateosz) i **Kispeter** (FTC).

Węgrzy wyjeżdżają w czwartek z Budapesztu i przybędą w piątek do Polski.

W składzie pierwszej drużyny węgierskiej znajdujemy sześciu znajomych z zeszłorocznego spotkania: obrońcę **Balogha II,** pomocników **Bozsika i Boerzseja,** napastników **Egressi, Susza** i **Deaka.**

Drużyna została zestawiona z zawodników mistrza Węgier FTC wicemistrza MTK i znajdującego się na czwartym miejscu w tabeli Ujpestu. Nie różni się ona wiele od zestawienia, w jakim Węgrzy wystąpili przeciw Austrii. W bramce zagra Henni (FTC), w obronie Balogh II (Ujpest). który za partnera będzie miał Lantosa (MTK). Trójka pomocy nie została zmieniona: Bozsik (Ujpest), Boerzsej (MTK) i Lakat (FTC).

W napadzie powraca na swoją normalną pozycję **Susza,** który przeciw Włochom wystąpił na lewym łączniku, gdzie czuł się wyraźnie źle. Od prawej strony napad węgierski wyglądać będzie identycznie, jak w ub. roku w Warszawie, a więc **Egressi i Susza (Upest), Deak (FTC).** Na lewym łączniku zagra słynny **Puskas,** który w ub. roku pozostał w domu, ponieważ miał złamaną nogę. Na lewym skrzydle wystąpi **Csibor** z FTC, jeden z najgroźniejszych strzelców węgierskich.

Warto przypomnieć, że w ub. roku Janik sześciokrotnie skapitulował przed strzałami: dwukrotnie Deaka, po jednym razie — Suszy, Totha, Hiddekuty i... pomocnika Bozsika.

W Debreczynie zabraknie Totha i Hiddekuty, ale na ich miejsce przybyli Puskas i Csibor. Borucz względnie Rybicki nie będą wskutek tego bezpieczniejsi, a cała nasza defensywa staje przed zadaniem znacznie trudniejszym niż przed rokiem.



Z meczu Warta — Wisła 1:1 Kohut ucieka z piłką obok leżącego Krystkowiaka.

W kilku wierszach

* Zarząd PZPN darował resztę kary nałożonej na zawodnika Wyrobka Ryszarda z ZKS Unia Ruch Chorzów.

* PZPN zwołuje konferencję prezesów okręgów i sekretarzy lub referentów wyszkolenia do Warszawy na dzień 7 sierpnia (niedziela). Konferencja ma za zadanie omówić w dyskusji wykonane prace w pierwszym półroczu oraz nakreślić szczegółowy plan na drugie półrocze.

* Obsada sędziowska na zawody międzyokręgowe na 10 lipca. Resovia — SKS Starachowice Podlacki, Budowlani Kraków — Kolejarz Przemyśl Kwiatkowski, Górnik Janów — Ogniwo Wrocław — Goszczyński, Kolejarz Leszno — Kolejarz Bydgoszcz — Chrostek, Włókniarz Częstochowa — Sparta Zamość Bukowiecki, Concordia — Proch — Unia Wiśniowski, Orleta — Gwardia Białystok Buskiewicz Znicz — Kolejarz Olsztyn Pogodziński.

* Na 17 lipca na zawody Klasy Państwowej obsada jest następująca: Cracovia — Polonia Dabert, Legia — Lechia Jesionka.

* Drużyna ZS Gwardia Warszawa wyjeżdża do Czechosłowacji w okresie od 14 lipca do 25 lipca celem rozegrania 5 meczy z drużynami klubów milicyjnych. Drużyna warszawska ma być wzmocniona paroma zawodnikami z ZS Gwardia Katowice.

Tak ruszą do boju

DEBRECZYN. 10. 7. 49.

POLSKA A.

Borucz (Polonia W.)

Gędłek (Cracovia) — **Barwiński** (Tarnovia)

Parpan (Cracovia)

Suszczyk (Ruch) — **Brzozowski** (Polonia W.)

Gracz (Wisła) — **Kohut** (Wisła)

Mamoń (Wisła) — **Spodzieja** (AKS) — **Ochmański** (Polonia W)

Sedzia ⊙ Niemcovsky (CSR)

Csibor (FTC) — **Deak** (FTC) — **Egressy** (Ujpest)

Puskas (Kispest) — **Susza** (Ujpest)

Lakat (FTC) — **Bozsik** (Ujpest)

Boerzsei (MTK)

Lantos (MTK) — **Balogh II** (Ujpest)

Henni (FTC)

WĘGRY A.

WRZESZCZ. 10. 7. 49

WĘGRY B.

Grosits (Mateosz)

Rudas (FTC) — **Szabo** (FTC)

Szucs (Ujpest)

Horvath (Ujpest) — **Kirady** (Ujpest)

Kocsis (FTC) — **Maszaros** (FTC)

Budai (FTC) — **Szilagy I** (Vasas) — **Bubolcsay** (Kispest)

Sędzia **Michalik** (Polska)

Wiśniewski (Polonia B) — **Nowak** (Garbarnia) — **Kokot II** (Lechia)

Krasówka (Szombierki) — **Anioła** (ZZK)

Wieczorek (AKS) — **Słoma** (ZZK)

Szczurek (Wisła)

Flanek (Wisła) — **Dudek** (Wisła)

Jurowicz (Wisła)

POLSKA B.

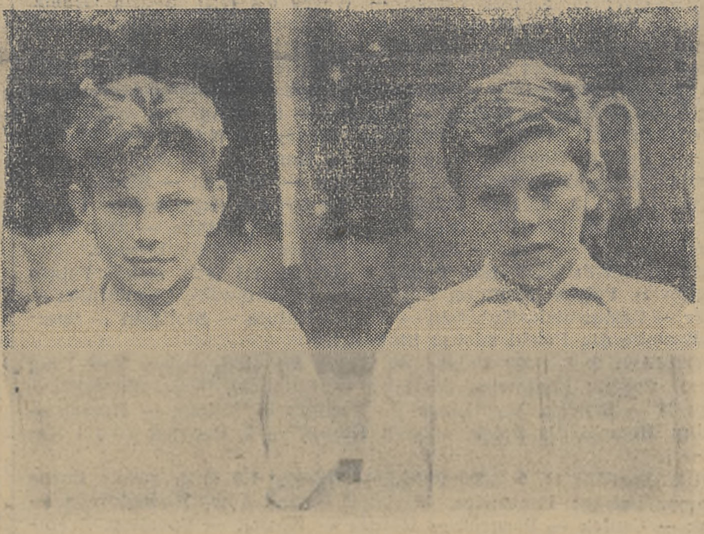
Tenisowe mistrzostwa Polski w Bielsku zakończone

SKONECKI MISTRZEM PIĄTEK VICEMISTRZEM

Ocena Stefana Gostomskiego na stronie 8-mej



Wł. Skonecki i J. Piątek finaliści Narodowych Mistrzostw Polski w grze pojedyńczej panów po rozegranym spotkaniu finałowym. W środku sędzia Korneluk. Foto Link



Najmłodsi uczestnicy Narodowych Mistrzostw Polski w tenisie bracia (bliźniacy) Marian i Stanisław Sikorscy z HZKS „Concordia" Piotrków.

Najlepsze pięści SFGT skrzyżują się z czołówką Związków Zawodowych

Już za kilka dni przybędą niezwykle mili goście — bokserzy robotniczej Francji. Będzie to pięściarska reprezentacja związków zawodowych. Coraz żywsze kontakty sportowców polskich z robotniczymi sportowcami Francji wzbogacą się więc jeszcze o jedną cenną pozycję

Widzieliśmy już u nas w kraju piłkarzy francuskich, którzy przegrali wysoko z reprezentacją naszych związków zawodowych, w wyścigu Praga — Warszawa brali udział kolarze SFGT. Stanowili oni klasę dla siebie i wygrali wyścig drużynowo. Bokserzy SFGT nie będą ustępować klasą swoim kolegom kolarzom. Łódź, Wrocław, i Białystok zobaczą walki pięściarskie na dobrym poziomie.

Nie musimy przypominać, że klasa pięściarstwa francuskiego jest bardzo wysoka. W Dublinie i Oslo zajęła Francja pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Szkoła francuska święci triumfy, jest bardzo efektowna, a zarazem skuteczna. Większość pięściarzy amatorów wywodzi się właśnie z klubów SFGT. Oni to tworzą wielkie kadry zawodnicze z których co raz to wyłania się jakiś talent na wielką skalę.

Polscy pięściarze znają już niektórych swoich przeciwników. Mistrz Europy Kasperczak do dzisiaj wspomina jeszcze porażkę poniesioną z Lamora podczas igrzysk sportowych SFGT. Zagórski zapoznał się z siłą ciosów młodego Paccagnella, który w pierwszej rundzie walki rzucił go dwa razy na deski. Tylko kompletny brak rutyny spowodował, że Francuz przegrał na punkty. Takich pięściarzy jak Lamora, Paccagnella przywiozą ze sobą goście więcej.

Związkowa Rada dla spraw KF i Sportu doceniając wartość przeciwników naszych czołowych pięściarzy związkowców zorganizowała obóz kondycyjny w Czerwieńsku. Na obozie prace rozpoczęły się 26 czerwca i trwać będą aż do pierwszego meczu w Łodzi, który jak wiadomo odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Komisja sportowa ustaliła trzy składy drużyn na Łódź, Wrocław i Biały stok.

W Łodzi przeciw Francuzom wystąpią w kolejności wag. **Kargier, Grzywocz, Kruża, Debisz, Olejnik, Grzelak, Kołeczko, Niewadził.**

We Wrocławiu: **Woźniak, Czajkowski, Bazarnik, Waluga, Sztolc, Nowara, Krupiński, Rutkowski.**

W Białymstoku: **Luedtke, Czarnecki, Sieradzan, Ratajczak, Kwaśniewski, Paliński, Cebulak, Stec.**

Tak więc w trzech spotkaniach wystąpi cała nasza młoda gwardia na której opieramy przyszłość polskiego boksu.

Już w pierwszym spotkaniu dojdzie do dwóch walk zapowiadających się bardzo ciekawie. Mistrz Polski Grzywocz zmierzy się z najlepszym pięściarzem gości Lamora, a obiecujący Grzelak w wadze średniej będzie miał za przeciwnika niebezpiecznego Paccagnela.

Francuzi przyjeżdżają do Polski w składzie następującym:
waga musza — Treille najmłodszy pięściarz drużyny, waga kogucia — Lamora, rez Pierra, finalista mistrzostw Francji, waga piórkowa — De Souza mistrz robotniczy Francji, waga lekka — Vaudan, waga półśrednia — Garnier według prasy francuskiej as atutowy drużyny i wielka nadzieja boksu francuskiego, waga średnia — Paccagnell waga półciężk — Temporal, waga ciężka — Ballestre. Oby dwaj najcięższi należą do słabych punktów drużyny.

Po meczu w Łodzi pięściarze francuscy wyjadą do Wrocławia gdzie będą walczyć 13 lipca. Ostatni mecz odbędzie się 17 lipca w Białymstoku.

PIERWSZA PORAŻKA „DYNAMO" (MOSKWA)

MOSKWA. Moskiewskie „Dynamo", prowadzące w tabeli rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR, doznało pierwszej porażki w mistrzostwach, przegrywając z leningradzką drużyną „Dynamo" 0:1 (0:0). Mecz odbył się w Leningradzie.

Drugi mecz o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej rozegrany został w Stalino, między miejscowym „Górnikiem" i „Skrzydłami Sowietów" z Kujbyszewa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 2:1.

MEKSYK — KUBA 4:1

W Hawanie zakończył się pierwszy mecz tenisowy w strefie amerykańskiej o puchar Davisa zwycięstwem Meksyku nad Kubą w stosunku 4:1. W ostatnim dniu zawodów reprezentanci obu państw zdobyli po 1 pkt. W pierwszym spotkaniu Varela pokonał Kubańczyka Pardo 6:3, 6:0 6:2, w drugim zaś meczu meksykanin Reifkoh przegrał z Kubańczykiem Agiero 4:6, 2:6, 4:6.

* W roku bieżącym przypada jubileusz 30-lecia klubu Ogniwo Tarnovia.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w okresie od 4 do 11 września.

* PZPN zawiesił zawodnika Matlocha z PTC Pabianice. Według dochodzeń przeprowadzonych przez podokręg Bielsko - Biała zawodnik ten sfałszował podpisy prezesa i sekretarza na odcinku zwolnienia przesłanym do podokręgu. Ponieważ zawodnik Matloch przeniósł się do innego okręgu więc ostateczną decyzję w tej sprawie musi powziąć PZPN (km)

Marzenia o dwu zwycięstwach i REALNE NADZIEJE NA SUKCES JUNIORÓW

Przed nową polsko-węgierską próbą sił piłkarzy

Węgrzy stanowią w bilansie polskiego piłkarstwa pozycję wybitnie deficytową. Na przestrzeni 28 lat w dwunastu spotkaniach zdołaliśmy trzykrotnie zwyciężyć, ulegając dziewięć razy. Najbardziej wartościowy sukces odnieśliśmy w sierpniu 1939 roku, kiedy to w Warszawie jedenastka polska pokonała pierwszy garnitur zawodowców madziarskich 4:2.

W dwu pozostałych wypadkach wygrywaliśmy z rezerwową drużyną zawodowców, bądź amatorami (Igrzyska Olimpijskie w 1936 r.) ale na koncie figurują również porażki z zespołami amatorskimi, świadczące, iż w ogólnym zestawieniu dzieli nas od Węgrów różnica dobrej klasy.

Wymowa cyfr jest więc dostatecznie przekonywująca, by w obliczu nowej batalii polsko-węgierskiej, rozgrywanej w niedzielę na trzech frontach nie wróżyć sobie poprawy w bilansie, w szczególności, jeżeli chodzi o spotkania seniorów.

Jedynego sukcesu spodziewać się można ze strony juniorków. W ubiegłym roku odnieśli oni nad swymi węgierskimi rówieśnikami zwycięstwo 1:0, przy czym wynik cyfrowy spotkania nie oddaje w pełni przewagi, jaką nasi chłopcy mieli w obydwu połówkach meczu.

Zeszłoroczne zwycięstwo juniorów stwarzało podstawy do budowania dalekoidących planów na przyszłość. W jakim stopniu plany te odpowiadają naszym możliwościom, sprawdzimy w rewanżowym spotkaniu. Meldunki z obozu w Świdnicy stwierdzają dobrą formę reprezentantów. Wysokie zwycięstwo w sparringowym meczu z A klasowym zespołem wrocławskim wykazało wreszcie wysokie zdolności strzeleckie naszych młodych napastników. Oby z równym temperamentem i celnością bombardowali nasi najmłodsi w niedzielnym meczu bramkę Madziarów.

Główna uwaga skierowana będzie oczywiście na spotkanie I garniturów. W ubiegłym roku przed warszawskim spotkaniem pocieszano nas, iż trafiliśmy na dobry moment, bowiem Węgrzy nie są w stanie wystawić najlepszych swych zawodników, a ci, którzy będą grać — twierdził nasz budapeszteński korespondent, nie znajdują się w najlepszej formie.

Nie jest wykluczone, że ze stanowiska budapeszteńskiego mieliśmy szczęście. Tak jednak jak mecz i rezultat należało oceniać w Warszawie, porażka 2:6, a w jeszcze większym stopniu przebieg gry ujawnił poważną różnicę między futbolem madziarskim a polskim.

Po meczu kierownictwo PZPN ujawniło krytyczne nastawienie do personalnej polityki kapitana związkowego, stwierdzając, że w kilku punktach zestawił on polską reprezentację wybitnie nieszczęśliwie. Istotnie nasz zespół miał wiele fatalnych luk, ale przyszłość (mecze z Rumunią i Finlandią) nie potwierdziły teorii, jakoby w innym zestawieniu osobowym polsko-węgierska próba sił wypaść mogła bardziej dla nas pomyślnie.

Tak było w roku ubiegłym, a jak jest dzisiaj?

Nie czas poddawać krytyce zestawienie na Debreczyn, choć niewątpliwie kapitanatowi można zarzucić wielką ostrożność w dokonywaniu zmian, polegających właściwie na roszadach w linii napadu i ewentualnie — w pomocy. Porównanie drużyny, która pojedzie na rewanż z zespołem warszawskim wypada raczej korzystnie dla dzisiejszej jedenastki. Nie ulega wątpliwości, że lepiej obsadzona jest bramka, pewniejsza wydaje się obrona, nie powinna zawieść, jak uczyniła to w stolicy — trójka pomocy. A atak?

Również napad w sumie wydaje się być groźniejszy niż obezwładniony brakiem lotnych, agresywnych skrzydeł kwintet warszawski.

Wynik? Nikt chyba nie marzy o zwycięstwie. Ale nie wierzcie polskim piłkarzom! Na własnym podwórku wyczyniają oni tak nieprawdopodobne niespodzianki, że każdej chwili należy liczyć się z nowym z ich strony zaskoczeniem. W tym konkretnym wypadku uściskalibyśmy ich za owo zaskoczenie serdecznie. Bo oznaczałoby ono, iż w Debreczynie nawiązaliśmy równorzędną walkę nawet... Nie liczmy na więcej, bo to już wchodzi w dziedzinę marzeń.

Porównania z zeszłorocznymi meczami nasuwają się uporczywie również gdy chodzi o spotkania drugich garniturów we Wrzeszczu.

Sytuacja jest teraz nieco inna niż przed rokiem. Nie liczyliśmy na zwycięstwo wysyłając do Budapesztu Polskę B, ale oczekiwaliśmy, że spotkanie to przyniesie nam sukcesy personalne, że spośród trzynastu grających w stolicy Węgier piłkarzy, wyłowimy kilku dla uzupełnienia braków w pierwszej drużynie. Egzamin nie wypadł wprawdzie budująco jednak Gędłek, Suszczyk i Mamoń awansowali w międzyczasie na stałe do pierwszego garnituru.

Na Wrzeszcz desygnowany został zespół złożony ze znanych, wypróbowanych już zawodników. Zainteresowanie większe budzi jedynie występ Dudka, Słomy i Krasowki, o pozostałych wiemy już nadto dobrze co sądzić.

Kapitanat wyszedł tym razem z innego założenia niż przed rokiem. Chodzi wyraźnie o uzyskanie jak najlepszego wyniku, a próby z debiutantami ograniczono do minimum (Dudek, Słoma).

Ambicja zawodników, z których wielu pretenduje od dawna do pierwszego zespołu, doping publiczności Wybrzeża, pierwszy raz oglądającej międzypaństwowy mecz piłkarzy, mogą i w tym wypadku zdziałać cuda.

Tak jak w Debreczynie, również i we Wrzeszczu oczekujemy od naszych reprezentantów zaciętej, ambitnej walki. Wiadomo, iż kunsztem piłkarskim Węgrzy przewyższają Polaków zdecydowanie.

Wszystkie nasze ciche nadzieje opieramy więc na dyspozycji psychologicznej naszych zawodników, ich znanej ambicji, pracowitości i... ogromnej niestałości formy. Zdarzyć się więc może, iż na obydwu frontach reprezentanci zdobędą się na szczytowe wysiłki, które w efekcie dadzą satysfakcję rozczarowanej serią niepowodzeń opinii.

Wygranych - 3 mecze Przegranych - 9

Stosunek bramek 16 : 37

BUDAPESZT. 18. XII 1921 **Polska — Węgry** 0:1 (0:1) sędzia **Graetz** (CSR). **Polska:** Loth, Gintel-Marczewski, Styczeń-Cikowski-Synowiec, Mielech — Kuchar — Kałuża — Einbacher — Sperling.

KRAKÓW: 14. 5. 1922 **Polska — Węgry 0:3 (0:2). Sędzia Graetz. Polska:** Loth, Gintel — Klotz I, Śliwa — Cikowski — Synowiec, Krumholtz — Rejman — Kałuża — Kuchar — Sperling.

PARYŻ: 26. 5. 1924 Polska — Węgry 0:5 (0:1). Sędzia **Mutters** (Holadia). **Polska:** Wiśniewski, Cyll — Fryc, Styczeń — Cikowski — Spojda, Kuchar — Bacz — Kałuża — Rejman — Sperling.

BUDAPESZT: 31. 8. 1924. Polska — Węgry 0:4 (0:3), sędzia Pichak (Austria). **Polska:** Goerlitz, Markiewicz — **Karasiak, Hanke — Kuchar** — Spojda, Adamek — Staliński — Rejman — **Garbień — Śledź..**

KRAKÓW: 10. 8. 1925 **Polska — Węgry 0:2 (0:0), sędzia Braun** (Austria). **Polska:** Goerlitz, Olearczyk — Kaczor, Hanke — Gieras — Fichtel. Słonecki — Bacz — Kuchar — Garbien — Szabakiewicz.

BUDAPESZT: 22. 8. 1926 **Polska — Węgry 1:4 (0:3),** sędzia **Fabrio** (Jugosławia). **Polska:** Szumiec, Karasiak — Pychnowski, Chruściński — Kuchar — Zastawniak, Kubiński — Bacz —Kałuża — Staliński — Sperling. Bramkę dla Polski zdobył Staliński.

POZNAŃ: 2. 6. 1929 **Polska — Węgry 5:1 (1:1),** sędzia Van Prag (Belgia). **Polska:** Fontowicz, Martyna — Bułanów, Wojciechowski — Zwierz II — Mysiak, Wypijewski — Pazurek — Kałuża — Kossok — Sperling. Bramki dla Polski zdobyli Kossok — 2, Pazurek — 2 i Kałuża — 1.

BUDAPESZT: 11. 5. 1930 **Polska — Węgry 1:3 (0:1),** sędzia Fuchs (Niemcy). **Polska:** Fontowicz, Martyna — Bułanów, Nowakowski — Mysiak — Czulak — Pazurek — Kałuża — Kossok — Sperling. Bramkę dla Polski zdobył Kossok.

BERLIN: 5. 8, 1936 Polska — Węgry 3:0 (2:0), sędzia Scowzoni (Włochy). **Polska:** Albański, Martyna — Gałecki, Kotlarczyk — Wasiewicz — Dytko, Piec — Szerfke — Peterek — God — Wodarz. Bramki dla Polski zdobyli: God — 2 i Wodarz — 1.

WARSZAWA: 27. 8. 1939 **Polska — Węgry 4:2 (1:2),** sędzia Pekkonen (Finlandia). **Polska:** Krzyk, Giemza — Szczepaniak, Góra — Jabłoński — Dytko, Jaznicki (Baran) — Piontek — Cebula — Wilimowski — Cyganek. Bramki dla Polski zdobyli Wilimowski — 3 i Piontek 1.

WARSZAWA: 19. 9. 1948 **Polska — Węgry 2:6 (1:3),** sędzia Vlcek (CSR). **Polska:** Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szczurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieślik — Kubicki. Bramki dla Polski zdobyli Cieślik i Kohut.

BUDAPESZT: 19. 9. 1948 **Polska B — Węgry B** 0:8 (0:4), sędzia Harangosso (Węgry). **Polska:** Wyrobek (Jakubik), Gędłek — Glimas, Suszczyk — Tarka — Miller (Bartyla) Hogendorf — Krasówka — Gronowski — Łacz — Mamoń.

3 mecze szczypiornistów

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo ligi szczypiorniaka. Groszowice podejmować będą zespół mistrza Polski AKS Chorzów. Spójnia katowicka uda się do Łodzi, gdzie zmierzy się z ŁKS-Włókniarzem

Jeszcze jedno spotkanie o spadek z ligi, rozegra AZS Katowice z kolejarzami z Gniezna.

Na pierwszy plan niedzielnych spotkań wysuwa si ęmecz w Opolu. AKS będzie miał ciężkie zadanie i trudno typować zwycięzcę. Budowlani przechodzą lekki spadek formy, o czym najlepiej świadczą ostatnie wyniki. Remis w meczu towarzyskim z katowickim AZS-em i nieznaczna wygrana z włókniarzami jest dość niepokojąca. Tymczasem opolanie ubiegłej niedzieli wykazali się doskonałą formą i roznieśli Spójnię w rekordowym stosunku 21:3! Teren własnego boiska i publiczności która w Opolu pasjonuje się szczypiorniakiem przemawiają raczej za gospodarzami.

ŁKS nie natrafi chyba na wielki opór ze strony katowickiej Spójni i spotkanie wygra z pewnością — mówią w aferach szczypiornistów. Zwracamy uwagę, że Spójnia, to drużyna która potrafi jednej niedzieli przegrać w skandalicznym stosunku, a na drugą robi niespodziankę, na którą nikt nie liczył.

W Gnieźnie miejscowy Kolejarz zechce zrewanżować się katowickim akademikom za porażkę, jakiej doznał ubiegłej niedzieli w Katowicach tym bardziej, że stawka meczu jest wysoka, gdyż chodzi o prawo pozostania w lidze.

Kolejarze chcąc pozostać w ekstraklasie szczypiorniaka muszą mecz wygrać, a wtedy nastąpi dodatkowe spotkanie na neutralnym terenie. Akademikom potrzebny jest remis Do tej pory AZS grał dwa razy z kolejarzami z Gniezna i dwa razy wygrał.

ZAPAŚNICY POZNANSCY ZWYCIĘŻAJĄ W TORUNIU

TORUŃ. W Toruniu odbył się mecz zapaśniczy, między zespołem »Stali« (HCP) z Poznania a odmłodzoną drużyną »Kolejarza - Pomorzanina«. Zwyciężyli zapaśnicy poznańscy 6:2.

NA TRZECIM FRONCIE dziewięć decydujących meczów

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dziewięć dalszych spotkań eliminacyjnych o wejście do II ligi.

W Rzeszowie: Resovia — Stal Starachowice.
W Krakowie: Zwierzyniecki — Kolejarz Przemyśl.
W Janowie: Górnik — Ogniwo.
W Szczecinie: Kolejarz — Kolejarz Gdynia.
W Lesznie: Polonia — Brda Bydgoszcz.
W Piotrkowie: Concordia — Unia.
W Częstochowie: Włókniarz — Sparta.
W Łukowie: Orlęta — Gwardia.
W Pruszkowie: Znicz — Kolejarz.

W czterech grupach dnia 10 lipca zakończy się pierwsza runda rozgrywek eliminacyjnych w grupach. Jedynie w grupie II powstały wielkie zaległości, początkowo na skutek komplikacji powstałych z wyłonieniem mistrza Dolnego Śląska, a obecnie po odłożeniu meczu Stal Sosnowiec — Metal Bobrek na 14 sierpnia. Mecz ten miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę, ale odłożony został przez PZPN ponieważ drużyna sosnowiecka daje dwóch graczy do reprezentacji juniorów przeciw Węgrom.

W pozostałych czterech grupach sytuacja po trzeciej kolejce rozgrywek powinna ulec całkowitemu wyjaśnieniu, aczkolwiek drużyny trzeciego frontu są zdolne do „preparowania" niespodzianek nie mniejszych niż pierwszo czy drugoligowcy. Kilka takich właśnie niespodzianek zanotowaliśmy ubiegłej niedzieli. Przegrał na własnym boisku faworyt **grupy II** Ogniwo z niedocenianym Metalem Bobrek. **W grupie III** Kolejarz Gdańsk rozgromił Polonię Leszno, a największą niespodziankę, która była zarazem zawodem sprawił Znicz Pruszków zostawiając punkty w Białymstoku.

Te niespodziewane wyniki skomplikowały poważnie sytuację, która wydawała się być w poszczególnych grupach o wiele prostsza.

Tylko w grupie III mamy zdecydowanego faworyta i kandydata na finalistę — **Brdę Bydgoszcz.** Pokonała ona w pierwszym meczu najgroźniejszego rywala Kolejarza Gdynia na jego własnym boisku, w drugiej rundzie gości go u siebie. Pozostałe zespoły ustępują znacznie drużynie bydgoskiej.

W grupie I Kolejarz Przemyśl po dwóch kolejnych zwycięstwach odniesionych bez utraty bramki umocnił się na dłuższy czas na czele tabeli, ale Resovia jest jednak nadal jego groźnym rywalem.

W grupie II sytuacja jest jeszcze całkiem płynna. Nadal wszystkie cztery drużyny mają szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Niskie wyniki spotkań świadczą o wyrównanej klasie zespołów. Najgorszy zawód sprawił narazie Górnik Janów przegrywając dwa mecze. Nie trzeba jednak zapominać, że punkty stracił na wyjazdach i może je łatwo odrobić na własnym boisku. Drużyna wrocławska okazała się nieco przereklamowaną i utracone na własnym boisku ubiegłej niedzieli punkty mogą zaważyć na przyszłych losach Ogniwa. Dwa Metale z Sosnowca i Bobrka są w tej chwili najgroźniejszymi pretendentami do pierwszego miejsca.

W grupie IV częstochowski Włókniarz pójdzie jak się wydaje śladami Skry, a jedyną drużyną, która na finiszu może go prześcignąć jest Concordia Piotrków.

W grupie V Kolejarz Olsztyn objął prowadzenie w tabeli, a o jego prawdziwej wartości przekonamy się w nadchodzącą niedzielę na meczu wyjazdowym w Pruszkowie. Gwardia Białystok mimo do pewnego stopnia sensacyjnego zwycięstwa nad Zniczem i Orlęta Łuków, które straciły w dwóch meczach dwanaście bramek nie zdobywając ani jednej odpadają z konkurencji.

Trzecia kolejka rozgrywek może przynieść nowe niespodzianki. Resovia w wypadku zwycięstwa nad Stalą przy ewentualnej porażce Kolejarza Przemyśl w Krakowie wyjdzie na swój bilans z drużyną przemyską.

W Janowie Górnik powinien zdobyć dwa pierwsze punkty goszcząc na własnym boisku Ogniwo Wrocław **W grupie III** pojedynek Kolejarza Szczecin z jego imiennikiem z Gdyni przyniesie dwa punkty gościom, tak samo zresztą bogatsza o dwa punkty powinna być Brda po wizycie w Lesznie.

Leader tabeli **w grupie IV** Włókniarz umocni swoją pozycję grając z słabiutką Spartą. Nieco trudniejsze zadanie będzie miała Concordia z Unią Plonki. W tym meczu porażka gospodarzy nie jest wykluczona

W grupie V rozegra się walka o prymat między Zniczem a Kolejarzem Olsztyn. Po porażce z Gwardią Białystok i na własnym boisku Znicz nie jest faworytem.

Orlęta będą musiały zapisać jeszcze jedną porażkę na swoim koncie tym razem z nieobliczalną Gwardią Białystok.

Uchwała Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej o problemach wychowania fizycznego i sportu

BUKARESZT. (B.T.A.) Dla zrealizowania hasła umasowienia sportu i podniesienia go na najwyższe wyżyny Biuro Polityczne Rumuńskiej Partii Robotniczej uchwaliło deklarację, w której czytamy:

»Analizując rozwój sportu w Rumunii na przestrzeni ostatnich trzech lat Biuro Polityczne KC Rumuńskiej Partii Robotniczej stwierdza, że organizacja sportu ludowego kierowana przez Partię walczy z burżuazyjną mentalnością w sporcie, szowinizmem, rasizmem i chuligaństwem, które znajdowały swój wyraz po zawodach w awanturach i ekscesach, organizowanych przez elementy reakcyjne, aby zniweczyć morale sportowców - robotników, wypaczyć idee sportu proletariackiego i podważyć zaufanie i przywiązanie sportowców do władzy ludowej.

Zorganizowano współzawodnictwo sportowe i wyścig pracy w sporcie. Zwrócono uwagę na masowość i powszechność kultury fizycznej. Za trzy ostatnie lata wciągnięta została do czynnego życia sportowego poważna liczba robotników.

Odremontowano zniszczone w czasie minionej wojny stadiony, boiska, powołano do życia średnie szkoły sportowców i zreorganizowano metody i program nauczania na wyższych uczelniach sportowych. — Dla wychowania fizycznego i sportu zdobyte zostało wojsko, oficerowie i żołnierze, milicja, władze bezpieczeństwa«.

Pomimo tych niewątpliwych dużych osiągnięć Biuro Polityczne stwierdza, że wychowanie fizyczne i sport nie rozwijają się w Ludowej Republice Rumuńskiej tak jak tego wymaga interes klasy robotniczej, sprawnie i konsekwentnie.

Poszczególne organizacje partyjne i członkowie partii doceniają wprawdzie rolę i znaczenie sportu, ale nie okazują niezbędnej władzom sportowym pomocy, opieki i zainteresowania ich pracą.

Obecna forma organizacyjna sportu utrudnia dalszy rozwój i wzrost zainteresowania sportem w Ludowej Republice Rumuńskiej. Powstała sektowość. Szerokie masy robotników nie biorą odpowiedniego procentowo udziału w życiu sportowym. Również nieodpowiedni jest udział procentowy kobiet w sporcie. W naczelnych władzach sportu rumuńskiego nie ma ani jednej kobiety.

Wychowanie fizyczne i sport mają w wielu wypadkach (np. tenis) ciągle jeszcze charakter ekskluzywny.

W programie wyższych uczelni brak jest godzin przeznaczonych na wychowanie fizyczne.

Sport nie został w pełni wykorzystany jako ważny czynnik wychowania młodzieży. W związkach i klubach i poszczególnych kolektywach ideologiczny poziom sportowców przedstawia się jeszcze bardzo kiepsko, a kadrom kierowniczym i technicznym brak jest odpowiednich kwalifikacji zawodowych a często i politycznych.

Wszystko to stanowi poważne przyczyny utrudniające masowy rozwój sportu w RPR.

Wziąwszy pod uwagę obecną sytuację Biuro Polityczne przy KC Rumuńskiej Partii Robotniczej stwierdza, że konieczna jest reorganizacja dotychczasowego Urzędu Sportu i Kultury Fizycznej na Komitet Sportu i Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów, w skład którego wchodzić będą przedstawiciele Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Pracującej i wojska, ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa oświaty i ministerstwa ochrony zdrowia.

Obok komitetu centralnego istnieć będą analogiczne komitety na szczeblu okręgowm i powiatowym.

Cele i zadania Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów są następujące:

kierownictwo i kontrola nad wszystkimi organizacjami sportowymi,

realizowanie w sporcie polityki partii oraz rządu,

ustalenie norm i środków dla dalszego rozwoju sportu,

organizowanie masowych imprez we wszystkich gałęziach sportu,

poznawanie i przyswajanie nowych metod nauczania i specjalizacji kadr zawodników wyczynowców i działaczy mając na uwadze w pierwszym rzędzie przodującą w całym świecie technikę sportowców ZSRR,

ideologiczne szkolenie zawodników i kadr trenerów i fachowców,

organizowanie igrzysk sportowych, imprez międzynarodowych i turniejów w skali ogólnokrajowej,

wydawanie literatury sportowej, opieka nad prasą sportową, propaganda sportu,

wzmacnianie kontaktów międzynarodowych z krajami demokracji ludowych i innymi państwami,

aktywny udział w walce o światowy pokój i przyjaźń między narodami.

Uchwała Biura Politycznego przy KC Rumuńskiej Partii Robotniczej ustanawia podział zadań i obowiązków w akcji podwyższenia poziomu rumuńskiego sportu i jego umasowienia pomiędzy ministerstwa, związki zawodowe, prasę, radio itd.

Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów, Związki Zawodowe i Organizacja Młodzieży pracującej mają za zadanie jak najbardziej upowszechnić sport i kulturę fizyczną wśród mas pracujących. Organizacje partyjne mają obowiązek udzielić im w tej pracy jak najdalej idącej pomocy, tak aby w jak najkrótszym czasie sport stał się ważnym czynnikiem komunistycznego i patriotycznego wychowania obywateli, aby wychowywał zdrową, pełną radości życia i sił do pracy oraz obrony ojczyzny młodzież.

Biuro Polityczne nakazuje wszystkim organizacjom partyjnym pełną **realizację tej uchwały.**

37 zawodników Cracovii grało w repr. Polski przeciwko Węgrom

Do reprezentacji Polski na mecze z Węgrami następujące kluby dały swych zawodników:

Cracovia — 37
Pogoń — 21
Wisła — 15
Warta — 10
Ruch — 9
Polonia W-wa — 7
Legia — 7
ŁKS — 5
Garbarnia — 3
AKS — 3
ZKS Łódź — 2
Dąb — 2
Jutrzenka — 2
Śląsk — 2
Brygada — 1
Fablok — 1
Warszawianka — 1
Pogoń Kat. — 1
Tarnovia — 1
ZZK Poznań — 1
PTC — 1
Szombierki — 1
Piast Gliwice — 1.

16 zdobytymi w meczach z Węgrami bramkami podzielili się Kossok i Wilimowski po 3, Pazurek i God po 2, Staliński, Kałuża, Wodarz, Piontek, Cieślik i Kohut po 1.

CDKA REMISUJE Z »ZENITEM«

MOSKWA. Zeszłoroczny mistrz piłkarski Związku Radzieckiego — drużyna CDKA, straciła dalszy punkt w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich, remisując w Le[illegible]gradzie z miejs[illegible]ym »Zeni[illegible] 3:3 (3:0).

Czyście zauważyli

...ŻE Gwardia-Wisła jest najbardziej kasowym i najpopularniejszym klubem tegorocznych rozgrywek;

...ŻE ZZK Poznań odniosło najwyższe zwycięstwa 8:1 nad ŁKS i 8:4 nad Ruchem;

...ŻE defensywa Cracovii zdobyła jedną trzecią bramek, strzelonych przez mistrza Polski w 10 spotkaniach;

...ŻE po żadnym meczu nie wpłynął protest do PZPN odnośnie wyniku;

...ŻE tylko jeden gracz został wykluczony z boiska za brutalną grę;

...ŻE Polonia Bytom jest jedyną drużyną, która nie odniosła ani jednego zwycięstwa;

...ŻE tylko dwa razy wynik spotkań był bezbramkowy Polonia Warszawa — Warta i Polonia Bytom — ŁKS 0:0;

...ŻE najbardziej katastrofalne porażki poniósł ŁKS, przegrywając z Gwardią-Wisłą 2:8 i Kolejarzem 1:8;

...ŻE największą zwyżkę formy w rundzie wiosennej wykazał Górnik Szombierki;

...ŻE największy spadek formy przeżywała Warta Poznań;

...ŻE napastnicy Cracovii całkowicie stracili umiejętność strzelania;

...ŻE Cracovia ma najmłodszą trójkę środkową w napadzie;

...ŻE „najstarszym" zespołem ligowym jest Górnik Szombierki;

...ŻE jedynym klubem, który w rundzie wiosennej nie „popełniał" remisów była warszawska Legia.

KOLEJARZ (TARNOWSKIE GÓRY) MISTRZEM POLSKI KLASY A W SZCZYPIORNIAKU.

LUBLIN. Eliminacyjne rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku (klasa A) zakończyły się ponownym spotkaniem między Kolejarzem (Tarn. Góry) i Chemikiem (Kraków). Zwyciężył „Kolejarz" 5:1 (2:0), zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski w klasie A. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Piernikarczyk i Krajnik — po 2 oraz Spałek — 1. Honorowy punkt dla „Chemika" uzyskał Surdyka.

Nowi mistrzowie CSR w lekkoatletyce

PRAGA. Lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji wyłoniły nowych mistrzów w konkurencji męskiej i żeńskiej:

MĘŻCZYŹNI: kula — Kalina 15,24 m, skok wzwyż — Matys 1,85 m, 100 m. — Horcic 10,8, tyczka — Saxa 3,76 m, oszczep — Kissevetter 58,53 m, 5.000 m (bez Zatopka) — Roudny 15:22,2, 110 m. ppł. — Tosnar 14,9 (nowy rekord CSR), dysk — Mudra 44,03 m, skok w dal — Fikejz 7,23 m, 400 m. — Rak 50,9, 1.500 m. — Sveigr 4:02,6, 800 m — Winter 1:56,5, 400 m. ppł. Tosnar 56,1, 4x100 m. — »Sparta« 43,5.

KOBIETY: 100 m. — Sicnerova 12,4, skok w dal — Sicnerova 5,22 m., kula — Komarkova 12,59 m., 200 m. — Hiclova 27,5, dysk — Jungrova 38,51 m., 80 m. ppł. — Plskova 12,7 oszczep — Zatopkova 40,10 m., 800 m. — Matesova 2:20,0, 4x100 m. — »Sokol« (Brno) 54,9.

Leaderzy, satelici i outsiderzy pod lupą krytyka

GWARDIA — WISŁA zdobyła tytuł mistrza rundy wiosennej zasłużenie. Poniosła tylko jedną porażkę z lokalnym rywalem Ogniwem Cracovia i w ostatnim meczu na własnym boisku zremisowała z Wartą. Na wyjazdach Wisła nie straciła ani jednego punktu odnosząc rekordowe zwycięstwo nad ŁKS-em 8:2.

Forma drużyny stabilizowała się z meczu na mecz. Wszystkie linie są idealnie wyrównane. Powrót do formy Kohuta, oraz nieobliczalne rajdy Cisowskiego powodują, że napad Gwardii Wisły jest najniebezpieczniejszą formacją dla wszystkich przeciwników.

Pomoc, dzięki Szczurkowi przejęła nowoczesny system gry. Niezawodna obrona Dudek — Flanek z Jurowiczem w bramce jest najtrudniejszą linią do przejścia.

KOLEJARZ POZNAŃ — Kolejarze spełnili pokładane w nich oczekiwania. Lekkie wahania formy wskazują, że nie jest to jeszcze zespół całkowicie dojrzały. Najsilniejszą bronią drużyny jest doskonały atak z „królem strzelców" Aniołą na czele. Wyniki uzyskiwane przez Kolejarzy były niewspółmierne (porażka z Górnkiem Szombierki 1:2 i wygrany w następną niedzielę mecz z Ruchem 8:4.) Kolejarz i w bieżącym sezonie jest drużyną grającą najbardziej fair. Żaden poznaniak nie był dotychczas ukarany przez WG i D PZPN.

Formacje defensywne nie dorównują klasą napadowi. Kolejarz utracił 21 bramek. Podporę defensywy stanowią Tarka i Słoma, reszta nie osiągnęła ich poziomu. Najsłabszym punktem są obydwaj bramkarze Gołębiowski i Tomiak.

OGNIWO — CRACOVIA — Mistrz Polski może jeszcze zdystansować Kolejarza, jeśli wygra z Polonią w Warszawie.

Ogniwo grało o wiele gorzej, niż w roku ubiegłym. Wpływa na to w pierwszym rzędzie kiepska forma napastników.

Ogniwo ma na swoim koncie aż cztery remisy z Kolejarzem, Ruchem, Górnikiem i ŁKS-em. Doskonałe skonsolidowane niezawodne tyły są podporą drużyny. Rybicki, Gędłek, Parpan, Jabłoński I, stanowią najsilniejsze punkty reprezentacji Polski. W napadzie nie ma ani jednego piłkarza wysokiej klasy. Bobula po dyskwalifikacji nie może osiągnąć zeszłorocznej formy. Juniorzy Poświat i Radoń nie spełniają pokładanych w nich nadziei, grzesząc kunktatorstwem pod bramką.

Kontuzja Różanowskiego I, do reszty osłabiła napad mistrza Polski. Prawoskrzydłowy należy do najsłabszych punktów w drużynie.

Ogniwo jest jedyną drużyną, która zdołała pokonać leadera tabeli Gwardię-Wisłę.

POLONIA WARSZAWA — Kolejarze warszawscy po doskonałym starcie, w ostatnich spotkaniach wykazywali coraz gorszą formę. Drużyna grająca bez systemu, potrafi dostosować się do każdego systemu, jakim gra przeciwnik.

Najsilniejszą jej formacją jest linia pomocy Wiśniewski — Brzozowski — Szczawiński. Dobre uzupełnienie stanowi obrona i pewny bramkarz Borucz. Atak jest chimeryczny i nie posiada pełnowartościowego kierownika. Ani Świciarz, ani Gierwatowski nie zdali egzaminu na tej pozycji. Skrzydłowi Ochmański i Jaźnicki są głównymi inicjatorami wszystkich groźniejszych akcji napadu drużyny stołecznej.

GÓRNIK SZOMBIERKI — Beniaminek ligi sprawił miłą niespodziankę swoim zwolennikom, zajmując najwyższą pozycję spośród klubów śląskich.

Znakomitą większość punktów zdobyli górnicy na własnym boisku, aczkolwiek i na obcym terenie odnosili zwycięstwa (AKS-em i Polonią Bytom).

Asem atutowym zespołu, najlepszym strzelcem i wzorem dla całej jedenastki jest utalentowany Krasówka. Krasówka zdobył połowę bramek strzelonych przez napad Górnika. Zespół jest ambitny, twardy, operujący prostymi ale skutecznymi środkami. Defensywa dobrze uzupełnia napad. Najlepszym graczem w tej formacji jest środkowy pomocnik, gracz już nie najmłodszy, ale dzięki rutynie, opanowaniu i celowości w grze niemniej pożyteczny w zespole niż Krasówka.

Górnik był autorem największych niespodzianek i uważany w większości spotkań za outsidera potrafił wychodzić z nich zwycięsko.

ŁKS WŁÓKNIARZ — Włókniarze łódzcy są najbardziej chimeryczną drużyną w komplecie ligowym. Wszystko zależy przeważnie od dyspozycji napadu. Gdy przeciwnik ŁKS-u potrafi unieszkodliwić ofensywę łodzian, to ŁKS ponosi wysokie porażki.

Tyły włókniarzy należą do najgorszych w lidze. Bramkarz Szczurzyński ma smutny rekord największej ilości przepuszczonych bramek w dwóch spotkaniach z Kolejarzem i Wisłą po 8.

Łodzianie przy końcu rozgrywek wykazywali jednak lepszą formę, niż na ich początku.

AKS CHORZÓW — Drużyna wystartowała bardzo źle, ponosząc trzy porażki pod rząd. Wydawało się, że odegra on bardzo mierną rolę w tegorocznych rozgrywkach. Później nastąpił jednak przełom a punkt zwrotny stanowił mecz z ŁKS-em.

Chorzowianie wykazywali bardzo nierówną formę. Gdy napad miał swój dzień, to zawodziła defensywa. Słabym punktem w drużynie jest bramkarz. Obrońcy nierówni. Durniok nie robi postępów, a Janduda gra coraz gorzej. Pomoc zdekompletowana brakiem Gajdzika gra coraz to w innym zestawieniu. Najlepszym graczem w tyłach był w ciągu 11 spotkań Wieczorek. W napadzie wszystko zależy od formy Spodzieji. Gdy środkowy napastnik „zielonych" nie ma swojego dnia, to AKS nie strzela bramek (przykład mecz z Legią).

WARTA POZNAŃ — Najpowolniejsza drużyna ligi zdobyła sobie podczas rozgrywek przydomek „ciułacza" W najbardziej niekorzystnych dla siebie okolicznościach zdobywała punkty, tracąc je w meczach, w których była faworytem. Do największych sukcesów Warty należy remis z Gwardią-Wisłą w Krakowie i zwycięstwo nad Cracovią w Poznaniu.

Utrata Czapczyka stanowi dla drużyny poznańskiej wielki ubytek. Napad prowadzony przez bardzo dobrego technicznie, ale powolnego Genderę, strzelił tylko 16 bramek. Dużo lepiej spisuje się defensywa z Krystkowiakiem na czele.

Warta w ciągu rozgrywek przeprowadziła wiele eksperymentów, probując coraz to innych graczy, przeważnie w linii napadu. Skład drużyny jest przez to płynny i nieskonsolidowany.

RUCH — Ślązacy do rozgrywek przystąpili z przekonaniem, że uda im się w tym roku zdobyć mistrzostwo ligi. Niestety zespół od samego początku wykazywał wielką obniżkę formy. Drużyna pozbawiona trenera straciła styl, przebojowość i wiarę we własne siły.

Beznadziejna obrona, bardzo słaby bramkarz i nierówna pomoc, były przyczyną wielu porażek Ruchu, nawet w tych meczach, kiedy ślązacy przez całe 90 minut mieli znaczną przewagę. Brak Cieślika w ataku pozbawił tą formację jedynego przytomnego strzelca i przebojowca, a całą drużynę ducha. Po Cieśliku podporą drużyny stał się Suszczyk.

Jedyną formacją Ruchu wzbudzającą pewne zaufanie jest napad. Alszer wyraźnie źle czuje się w roli środkowego napastnika i na prawym skrzydle jest graczem war-



Krasówka i Wieczorek Górnik Szombierki obchodzili jubileusz 300 meczów

tościowszym, bodaj czy nie najlepszym w Polsce. Wyraźnie obniżyli swoje loty Kubicki i Przecherka. Sytuacja Ruchu jest o tyle poważniejsza, że w I rundzie stracił on na własnym boisku aż 7 punktów z drużynami, z którymi nie ma szans na zwycięstwo w serii jesiennej.

LECHIA GDAŃSK — Reprezentant Wybrzeża jak dotąd nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Drużyna przez cały przeciąg rozgrywek wykazywała bardzo słabą formę, miała jednak przebłyski wskazujące na to, że w drugiej rundzie może odegrać rolę poważniejszą.

Największym jej sukcesem jest zwycięstwo nad Wartą w Poznaniu i tamże remis z Kolejarzem. Napad Lechii nie znajduje właściwego wsparcia o defensywę, toteż mimo wzmocnienia Gronowskim, nie potrafi wyrównać strat bramkowych swej defensywy.

Do asów atutowych Lechii należą Gronowski, Kokot II oraz Goździk.

LEGIA WARSZAWA — Dopiero w ostatnim meczu z AKS-em wykazała pewną poprawę po długim okresie słabej gry. Charakterystyczne, że jedenastka wojskowych cały swój dorobek punktowy, zdobyła na zespołach śląskich; zwyciężając Polonię bytomską, Szombierki i AKS na wyjazdowych meczach.

Kibice warszawscy nie mieli dotąd okazji oklaskiwać zwycięstwa swych pupili. Drużyna zdekompletowana odejściem bądź kontuzjami swych czołowych zawodników, czyniła długotrwałe próby z uzupełnieniem składu, które nie dawały rezultatów.

Atak jest bliski ostatecznego sformowania, natomiast w liniach defensywnych są jeszcze poważne luki, których sam Wasko nie będzie w stanie wypełnić. Jak jednak głoszą wieści, miesięczną przerwę wykorzysta klub wojskowych na dokonanie nowych i ostatecznych zmian, które mają przynieść poważne wzmocnienie drużyny.

Najlepszym graczem Legii jest bramkarz Skromny. W napadzie wybija się Górski i Mordarski. Dobrze spisywał się obrońca Serafin, niestety kontuzja unieruchomiła go na dłuższy czas.

POLONIA BYTOM — Nikt na pewno nie spodziewał się, że bytomianie, którzy tak szczęśliwie uniknęli degradacji w roku ubiegłym, od pierwszego meczu wiosennej rundy znajdować się będą na dole tabeli, a nawet zepchnięci zostaną na ostatnią pozycję.

Polonia jest jedyną drużyną, która dotąd nie zdołała uzyskać zwycięstwa. Jest również jedną z nielicznych która.... uzyskała trzy punkty na meczach wyjazdowych. Stałe eksperymentowanie ze składem dało fatalne rezultaty. Ten brak zdecydowania kierownictwa udzielił się również napastnikom drużyny, którzy zawodzą w najpewniejszych sytuacjach. W ten sposób zaprzepaszczono szereg świetnych okazji do zwycięstwa.

Polonii będzie bardzo trudno wydostać się ze strefy spadkowej, jakkolwiek ma w swym zespole zawodników tej klasy co Wiśniewski, Trampisz, Szmydt Stanisław, Lelonek, Szmydt Eryk.

Najlepsi strzelcy w swoich drużynach

WISŁA — Kohut i Gracz — 10
ZZK POZNAŃ — Anioła — 14
OGNIWO KRAKÓW — Różankowski II — 6
POLONIA WARSZAWA — Ochmański — 7
GÓRNIK SZOMBIERKI — Krasówka — 10
ŁKS WŁÓKNIARZ — Łącz — 11
AKS CHORZÓW — Spodzieja — 8
WARTA POZNAŃ — Smólski — 4
RUCH — Cieślik — 7
LECHIA — Rogocz, Kupcewicz, Skowroński — 3
LEGIA WARSZAWA — Oprych, Sasiadek po 3
POLONIA BYTOM — Wiśniewski i Narloch — 5.

W notesie statystyka

Najlepsza drużyna rundy wiosennej — Gwardia-Wisła.
Outsider — Polonia Bytom
Najlepszy atak — Kolejarz Poznań — 37 strzelonych bramek
Najgorszy atak — Legia Warszawa — 13 zdobytych bramek
Najlepsza obrona — Gwardia-Wisła — 9 straconych bramek
Najgorsza obrona — Ruch—38 straconych bramek
Mecz obfitujący w największą ilość bramek — Kolejarz — Ruch 8:4 = 12
Niecodzienne wypadki: Krasówka na meczu Górnik — ŁKS 3:3 zdobył wszystkie 3 bramki dla Górnika.
Najbardziej bramkostrzelna defensywa: Cracovii — Gędłek 5, Parpan 1
Najlepszy stosunek bramek: Gwardia - Wisła 34:9 (przeciętne wyniki 3,09:0,81)
Najgorszy stosunek bramek: Lechia Gdańsk 16:30 (przeciętne wyniki 1,04:2,7
Łączna ilość bramek strzelonych we wszystkich spotkaniach rundy wiosennej — 262
Przeciętnie w jednym meczu strzelono — 4,09 bramek
Król strzelców rundy wiosennej — Anioła (Kolejarz Poznań) — 14
Wykluczeni z boiska — 1 Łącz
Kuriosum wiosennych rozgrywek — Polonia Bytom nie wystąpiła nawet w dwóch spotkaniach w jednakowym składzie
Spotkania rundy wiosennej oglądało około 600,000 widzów
Rekord widzów — Gwardia-Wisła—Cracovia — 25,000, Ruch — Gwardia-Wisła — 25,000, AKS — Ruch — 25,000.

Lekkoatleci radzieccy biją trzy rekordy ZSRR

MOSKWA. Na stadionie „Dynamo" w Moskwie reprezentacyjne sztafety Związku Radzieckiego w konkurencji męskiej 4×100 m. oraz w konkurencji żeńskiej 4×100 m. i 4×200 m. ustanowiły 3 nowe rekordy ZSRR.

Sztafeta męska 4×100 m., w składzie: Gołowkin, Sanadze Komarow i Karakułow uzyskała rekordowy czas 41,8 sek. Wynik ten przewyższa dotychczasowy rekord o 0,2 sek.

Sztafeta żeńska 4×100 m., w składzie: Malszyna Czudina, Duchowicz i Seczenowa wynikiem 47,8 sek. ustanowiła nowy rekord ZSRR. W biegu rozstawnym 4×200 m. Blinowa, Czudina, Duchowicz i Seczenowa poprawiły wynikiem 1:42,0 min. dotychczasowy rekord ZSRR o 1 sek.

Meksyk - Kuba 3:0 o puchar Davisa

NOWY JORK. W spotkaniu o puchar Davisa strefy amerykańskiej Meksyk — Kuba, tenisiści meksykańscy zdobyli trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt i prowadzą 3:0. W przerwanej grze pojedyńczej R. Vega zwyciężył Weissa (Kuba) 6:4, 0:6, 10:8, 6:0. W grze podwójnej bracia R. i A. Vega (Meksyk) pokonali Weissa i Aguero (Kuba) 6:3, 6:3, 5:7, 6:4.



Z tej sytuacji padła pierwsza bramka dla Górnika Szombierki. Jabłoński dlatego bezradnie rozkłada ręce.



Rybicki w „akcji" podczas meczu Górnik Szombierki — Cracovia. Foto „Urszula"



Z braku miejsca — „Trybuna bezpłatna". Foto „Urszula"

DRUGA NIEDZIELA WALK PIŁKARSKICH O WEJŚCIE DO A KLASY

GRUPA III

KRZYŻ

DRUGA PORAŻKA DYSKOBOLII

Dyskobolia z Grodziska poniosła drugą niespodziewaną porażkę w Krzyżu w spotkaniu z tamt. Kolejarzem w stosunku 2:4 (1:3). Kolejarz zdobył jedną bramkę z rzutu karnego. Dyskobolia grała pechowo. Najlepiej spisał się Konieczny, zdobywca dwóch bramek. W przyszłą niedzielę przyjeżdża do Grodziska Obra z Kościana.

• • •

SZAMOTUŁY

CENNE ZWYCIĘSTWO ZWIĄZKOWCA

W drugim meczu B-klasowym tej grupy Związkowiec (dawniej Czarni i Szamotulski KS) pokonał w Szamotułach jedenastkę Kolejarza Obra z Kościana w st. 1:0 (0:0), zdobywając tym samym prowadzenie w tabeli. Zwycięską bramkę uzyskał na 4 min przed końcem meczu Lesicki. Sędziował b. dobrze ob. Kowalski z Poznania.

W niedzielę będzie gościła w Szamotułach drużyna Kolejarza z Krzyża.

TABELA GRUPY III

1) Związkowiec Szamotuły	4	3:1
2) Kolejarz Krzyż	2	6:5
3) Obra Kościan	2	3:3
4) Dyskobolia Grodzisk	0	3:6

GRUPA IV.

GROM NIE UMIE STRZELAĆ BRAMEK

GROM — WAGMO ZIELONA GÓRA 0:4 (0:2)

W meczu tym zupełnie zawiódł atak gospodarzy. Nie wykorzystał on wielu dogodnych sytuacyj tak w I jak i w II połowie.

Pierwszą bramkę uzyskał z rzutu karnego Kotala. Drugą bramkę zdobył z pięknego zagrania Wiśniowski — Kotała — Wiśniowski. Po przerwie trzecią bramkę strzelił z winy obrońcy Gromu Kotala. Wynik dnia ustalił Wiśniowski.

Sędziował ob. Jackowiak z Poznania b. drobiazgowo, z czego publiczność nie była zadowolona.

• • •

W drugim meczu tej grupy Mosiński KS pokonał u siebie Blask ze Starołęki Poznań w stosunku 4:1 (1:1).

TABELA GRUPY IV.

1) Wagmo Zielona Góra	4	5:0
2) Mosiński KS	2	4:2
3) Blask Starołęka	2	6:6
4) Grom Wolsztyn	0	2:9

(kh)

• • •

SPOTKANIA O WEJŚCIE DO B KL.

ZBĄSZYŃ

OBRA NA STRACONEJ POZYCJI

Obra po wysokiej porażce w Świebodzinie gościła w niedzielę u siebie Patrię z Buku. Porażka 0:4 (0:3) przekreśla zbąszyniakom wszelkie szanse na wejście do B klasy. Gra stała na niskim poziomie. Patria miała znaczną przewagę i odniosła zasłużone zwycięstwo. W niedzielę przyjeżdża do Zbąszynia Owar z Poznania.

• • •

Spójnia ze Świebodzina pokonała w Poznaniu Owar w stosunku 4:2 (1:0).

* * *

BABIMOST

REMIS GWARDII

W Babimoście miejscowa Gwardia zremisowała z Kolejarzem ze Zbąszynka. Mecz był bardzo zacięty. Bramki uzyskali dla Gwardii Piwecki 2 i Rychły jedną, dla gości środk. napastnik i lewoskrzydłowy. (kh)

Puzio, Wodnicki, St. Brun i Żymirski prowadzą w wyścigach mistrzostw Polski

Kto zdobędzie punkty w Krakowie

Mówi się, że Kraków ogranicza swe zainteresowania sportowe wyłącznie do piłki nożnej. Istotnie wieloletnia tradycja zasłużonych drużyn piłkarskich z Wisłą, Cracovią i Garbarnią na czele nie pozostała bez wpływu na zainteresowania sportowej publiczności Krakowa. Wiele jednak imprez innych — poza piłką nożną — jakie oglądaliśmy ostatnio w Krakowie dowodzi, że nie tylko piłkarstwo „chwyta" publiczność, ale że pozostałe sporty mogą również liczyć na powodzenie.

Do tych sportów „młodych" w Krakowie, a które zyskały sobie licznych zwolenników zaliczyć musimy sport motocyklowy, w szczególności zaś motocyklowe wyścigi uliczne. Odbyły się one w Krakowie nie jeden raz po wojnie. Odkryto dwie ciekawe trasy i wkrótce usłyszeliśmy nazwiska młodych zawodników krakowskich, którzy w częstych startach zaczęli coraz bardziej szlifować swą formę, przygotowali sobie dobre maszyny i dziś stanowią poważną konkurencję dla rutynowanych wyścigowców z całej Polski.

Fakt, że najbliższej niedzieli, 10 lipca w Alei Trzech Wieszczów w Krakowie zagrają motory w walce o punkty do motocyklowych mistrzostw Polski na r. 1949 jest oczywistą konsekwencją wzrostu zainteresowania sportem motorowym w Krakowie i wysiłków krakowskich motocyklistów. Pierwszy raz w historii mistrzostw wyścigowych Polski krakowianie wystąpią jako gospodarze, co przy doskonałej znajomości trasy nie będzie bez wpływu na ich szanse w wyścigu.

Na trasie w Alei Trzech Wieszczów oglsądaliśmy już kilka wyścigów motocyklowych, Na niej to właśnie odnosili swe pierwsze większe sukcesy czołowi zawodnicy Krakowa, jak Bębenek, Blachaczek, Koprowski, Wolfinger i inni Kształtem swym przypomina ona popularną w Warszawie trasę w Alei Niepodległości. Różni się od niej tym, że dwie równolegle biegnące i oddzielone pasem zieleni proste odchylone są o mały kąt na mniej-więcej 1/3 długości. W rezultacie trasa krakowska podobna jest nieco na planie do kija hokejowego niewiele odgiętego. Te dwa załamania prostych stanowią pewne utrudnienie trasy, bowiem dla uzyskania dobrego wyniku trzeba przebywać je przy dużej szybkości. Dzięki temu właśnie Aleja Trzech Wieszczów stanowi bardziej atrakcyjną trasę zawodów motocyklowych, niż Aleja Niepodległości w Warszawie. Wadą obu tych tras jest ich krótkość i końcowe zakręty, będące właściwie nawrotami o 360°. Jednak te wady stają się zaletami z punktu widzenia publiczności, która rozlokowana wyłącznie na zewnątrz obwodu trasy, może doskonale obserwować przebieg wyścigu, tak jak gdyby znajdowała się na wąskim i mocno wydłużonym torze.

Trasa krakowska, podobnie jak i warszawska należy do dość szybkich. Podczas ostatnio organizowanego wyścigu Koprowski uzyskał na niej przeciętną ok. 100 km/godz. W naszych warunkach wynik ten uznać musimy za dobry. Na trasach takich, jak obie wymienione, zakręty pokonuje się w tempie bardzo powolnym, odbijając sobie stratę czasu na dość długich prostych, na tyle jednak krótkich, że rasowa wyścigówka ledwo dochodzi do swej maksymalnej szybkości, by za chwilę znów zwalniać przed nawrotem...

Zapoznawszy się z trasą, zajmijmy się teraz uczestnikami niedzielnego wyścigu. Wprawdzie lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta, jednak przypuszczać należy, że w Krakowie nie zabraknie żadnego z czołowych zawodników polskich. Wyścig w Krakowie będzie trzecią i przedostatnią eliminacją tegorocznych mistrzostw Polski. Innymi słowy ten właśnie wyścig może nam już przynieść konkretną odpowiedź na pytanie: „Kto zdobędzie mistrzostwo Polski w poszczególnych klasach?" Po pierwszych wyścigach eliminacyjnych w Warszawie i w Poznaniu różnica punktów pomiedzy leaderami tabeli, a ich rywalami jest przeważnie dość niewielka i w niektórych klasach mamy nawet po trzech kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Zróbmy więc krótki przegląd sytuacji po pierwszych dwóch eliminacjach:

KLASA DO 125 CCM

1. Puzio — Skra-Okęcie Warszawa — 9 pkt.
2. Henek H. — Pogoń Katowice — 6 pkt.
3—4. Stefański — Lechia Poznań 4 pkt., Szczurowski — Gwardia Bydgoszcz — 4 pkt.
5. Kozirowski — Unia Poznań — 3 pkt.

Typowany na mistrza H. Henek oddał w Poznaniu punkty walkowerem. PZM przyśpieszył termin eliminacji o tydzień i... zapomniał powiadomić niektóre kluby — ba! nawet OZM w Katowicach. W wyniku tego niedbalstwa silny dość Okręg Śląski reprezentowany był w Poznaniu wyłącznie przez zawodników OKM Opole... Zyskali na tym konkurenci Henka, a zwłaszcza Puzio, który zapewnił sobie na półmetku przewagę 3 pkt. H. Henek ma jednak nadal wszelkie szanse na mistrzostwo, zwłaszcza jeśli zabezpieczy mu „zaplecze" J. Henek, starając się o utrzymanie w pozostałych dwóch wyścigach II miejsca za ojcem. Wówczas Puzio musiałby zadowolić się wicemistrzostwem, o ile oczywiście nie zrobiłby mu niespodzianki Stefański, czy Szczurowski, mający jednak znacznie mniejsze szanse.

KLASA DO 250 CCM

1. Wodnicki — Gwardia-Wisła Kraków — 10 pkt.
2—3. Milewski — Unia Poznań — 6 pkt., Hołubowicz — OKM Opole 6 pkt.
4—5. Michalski — PKM Ogniwo Warszawa — 3 pkt., Wyporek — PKM Ogniwo Warszawa — 3 pkt.

Jeśli — po decyzji PZM zaliczającej motocykl ze sprężarkami o jedną klasę wyżej — typowano kogokolwiek na mistrza Polski w 250-kach, to napewno nie Wodnickiego. Krakowianin jest wielką niespodzianką tegorocznych mistrzostw. Uległ wprawdzie zeszłorocznemu mistrzowi Polski Milewskiemu w Warszawie, ale wykorzystał dobrze okazję w Poznaniu, gdzie zwyciężając po odpadnięciu Milewskiego, zapewnił sobie 1 pkt. przewagi nad poznaniakiem. Ambitny Milewski napewno nie zrezygnuje z walki i ma jeszcze teoretyczne szanse na zrównanie się punktami z Wodnickim, jest jednak jeszcze „ten trzeci", mający coś do powiedzenia: Hołubowicz z Opola. I jego debiut w mistrzostwach można nazwać udanym. Hołubowicz jest wprawdzie słabszy od wymienionej uprzednio dwójki, ale nie tak dalece, by go nie brać w rachubę. Bieg 250-tek będzie więc dla publiczności Krakowa jednym z najciekawszych momentów niedzielnego wyścigu!

KLASA DO 350 CCM

1. Brun St. — PKM Ogniwo Warszawa — 12 pkt.
2—3. Antoniewicz — Unia Zielona Góra — 4 pkt. Chlebicz — PKM Ogniwo Warszawa — 4 pkt.
4—5 Kupczyk — Skra Okęcie Warszawa — 3 pkt. Kanas — OKM Opole — 3 pkt.

W 350-kach sprawa tytułu mistrzowskiego nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Brun ma już 8 pkt. przewagi nad rywalami i tylko wyjątkowy pech mógłby go zepchnąć na dalszą pozycję. Gorzej natomiast spisuje się Antoniewicz, który nie umie dać sobie rady z nowym „Nortonem" i ciężko będzie musiał walczyć o wicemistrzostwo z Chlebiczem, Kupczykiem i Kanasem, z których każdy ma szanse znaleźć się na II m. Nie bez szans będzie też zeszłoroczny wicemistrz Polski w 250-kach Wolfinger, który w niedzielę może zrobić miłą niespodziankę swym krajanom, zajmując II m. za Brunem. Przy doskonałej znajomości trasy w Krakowie leży to zupełnie w jego możliwościach. Nie wiadomo jest dotychczas, czy wystartuje Jankowski, typowany na wyjazd do Holandii z reprezentacją żużlowców. Niewątpliwie natomiast znajdzie się na starcie Sierosławski na wcale jeszcze szybkim „Excelsiorze", który w r. 1947 przyniósł mistrzostwo Polski K. Brunowi.

KLASA PONAD 350 CCM

1. Żymirski — Skra-Okęcie Warszawa — 9 pkt.
2. Dąbrowski — PKM Ogniwo Warszawa — 8 pkt.
3. Mieloch — Gwardia Poznań 6 pkt.
4. Koprowski — Gwardia Wisła Kraków — 5 pkt.

W tej klasie różnice punktowe są najmniejsze. Między pierwszym, a czwartym zawodnikiem jest zaledwie 4 pkt. różnicy! A jednak Żymirski może być spokojny o swe I miejsce. Nowy „Triumph" mod. Grand Prix, którego otrzymał ostatnio Żymirski, jest najszybszą maszyną w Polsce i nie poradzą mu na krakowskiej trasie ani „Nortony" Mielocha i Dąbrowskiego, ani NSU Koprowskiego.

Jeśli nie nastąpią jakieś niespodzianki, to zapewne w tej właśnie kolejności, w jakiej obecnie uplasowała się w tabeli, ukończy wyścig w Krakowie wymieniona czwórka!

Dzisiaj motocykliści mają tylko jedno zmartwienie: zatroskanym wzrokiem spoglądają na chmury, wzdychając „aby tylko w niedzielę nie lało!..." Miejmy nadzieję, że chyba już do niedzieli przestanie, że będziemy mogli „na sucho" obserwować w Krakowie wyścig naszych najlepszych motocyklistów.

Tabela rozgrywek I serii Klasy Państwowej

Nazwa klubu	Gwardia Kraków	Kolejarz Poznań	Ogniwo Kraków	Polonia Warszawa	Górnik Szombierki	ŁKS-Włókniarz Łódź	AKS-Budowlani Chorzów	Warta Poznań	Ruch W. Hajduki	Lechia-Budowlani Gdańsk	Legia Warszawa	Polonia-Ogniwo Bytom	Ilość gier: wygranych	remisów	przegranych	razem	Stosunek bramek: zdobytych	straconych	Stosunek punktów: zdobytych	straconych
Gwardia Kraków	C	2:0	0:1	1 0	4:1	4:2	2:1	1 1	3:0	5:1	4:0	4:2	9	1	1	11	34	9	19	3
Kolejarz Poznań	1:2	Z	1:1	3 2	1 2	8 1	7:3	2 1	8:4	1:1	1	3:3	6	3	2	11	37	21	15	7
Ogniwo Kraków	1:0	1:1	Y		2:2	2 2	3:1	0 4	3 3	5:1	4:1	2 1	5	4	1	10	23	16	14	6
Polonia Warszawa	0:1	2:3		T	2:1	2:1	4 4	0:0	2:2	3:0	2:0	2:1	5	3	2	10	19	13	13	7
Górnik Szombierki	1 4	2 1	2:2	1 2	A	3 3	3 1	1 1	1:3	3:0	1:2	2:1	4	3	4	11	20	20	11	11
ŁKS-Włókniarz Łódź	2:8	1:8	2:2	1:2	3:3	J	0:1	3 0	3 2	5 1	5 1	0 0	4	3	4	11	25	28	11	11
AKS-Budowlani Chorzów	1:2	3:7	1:3	4:4	1 3	1 0	—	3 2	1:0	4 2	0:3	3:2	5	1	5	11	22	28	11	11
Warta Poznań	1 1	1:2	4:0	0:0	1:1	0 3	2 3	S	3:0	0:2	2 0	2:2	3	4	4	11	16	14	10	12
Ruch W. Hajduki	0 3	4:8	3:3	2:2	3 1	2 3	0 1	0 3	P	3 5	3:2	2 2	2	3	6	11	22	33	7	15
Lechia-Budowlany Gdańsk	1 5	1 1	1:5	0:3	0 3	1 5	2 4	2:0	5:3	O		3 1	3	1	6	10	16	30	7	13
Legia Warszawa	0:4	1 3	1:4	0:2	2 1	1:5	3 0	0:2	2:3		R	3:0	3	—	7	10	13	24	6	14
Polonia-Ogniwo Bytom	2:4	3 3	1:2	1:2	1 2	0:0	2:3	2 2	2:2	1 3	0:3	T	—	4	7	11	15	26	4	18

Zalegają dwa spotkania: Ogniwo Kraków — Polonia Warszawa; Legia Warszawa — Lechia Gdańsk.

NA WODACH SZWECJI

wioślarze nasi udowodnili że ich zeszłoroczny sukces nie był przypadkiem

BYDGOSZCZ. Wioślarze polscy powrócili już ze Szwecji do kraju. Na kartach historii naszego wioślarstwa zapisany został jeszcze jeden sukces.

Okazało się, że zeszłoroczne zwycięstwo na wodach Brdy nie było przypadkiem, wynikiem słabej formy Szwedów, czy też atutu własnego terenu. W Szwecji powtórzyliśmy nasz sukces, co wskazuje, że wioślarstwo polskie jest na najlepszej drodze do wznowienia swoich wspaniałych tradycji.

Swymi wrażeniami z pobytu w Szwecji dzieli się z nami członek zwycięskiej czwórki ze sternikiem **Henryk Kocerka**.

Zastajemy go przy pracy, siedzącego za biurkiem, pogrążonego w pracy. Doskonały wioślarz odłożył jednak na chwilę papiery i poświęcił nam kilka minut czasu.

Nasz rozmówca jest uradowany sukcesem reprezentacji Polski i sam rozpoczyna rozmowę nie czekając na nasze pierwsze pytanie.

— Nie sprawiliśmy zawodu, po raz drugi udowodniliśmy, że jesteśmy lepsi od Szwedów.

— Jak was przyjęto w Szwecji.

— Przyjęcie było mniej jak skromne. Naszej ekipie poświęcono bardzo mało uwagi. Sam program zawodów był ułożony w ten sposób, że cały mecz trwał godzinę i kwadrans. Gospodarze nie zgodzili się na półgodzinne przerwy między biegami.

Jezioro, na którym odbywały się regaty, jest położone w odległości 20 kilometrów od Sztokholmu. Nas zakwaterowano w odległości 3 kilometrów od toru. Musieliśmy na zawody i z zawodów maszerować piechotą.

Zainteresowanie imprezą dzięki słabej reklamie było mierne. Większość na trybunach stanowiła Polonia szwedzka. Nie potrzebuję dodawać, że zgotowała nam entuzjastyczne przyjęcie i dopingowała nas stale podczas zawodów.

— Jak się przedstawiał przebieg poszczególnych biegów.

— Zawody rozpoczęły się biegiem jedynek. Verey wygrał go bardzo łatwo i w pięknym stylu. Bezpośrednio po tym biegu startowała nasza czwórka bez sternika. Przeciwnikiem naszym była osada szwedzka, która zdobyła w br. tytuł mistrza Skandynawii.

Do 1200 metrów łodzie szły łeb w łeb. Dopiero na finiszu pokazaliśmy jak się wygrywa. Także czwórka ze sternikiem wygrała w sposób zdecydowany, wyprzedzając szwedzką osadę o półtora długości. Gorzej powiodło się dwójce na długie wiosła. Z naszej strony startowała osada rezerwowa Tomczak Nowak. Mieli oni w bieżącym sezonie bardzo mało okazji do treningu i na wodzie byli tylko trzy razy.

Także dwójka bez sternika przegrała. Szwedzi byli znacznie lepsi i wyprzedzili naszą osadę o kilka długości.

O wygraniu meczu zadecydował bieg dwójek podwójnych Csaba i Verey stanowili doskonałą parę, jechali pięknie w doskonałym tempie i pozostawili doskonałą osadę z Gotenburga o trzy długości w tyle.

— **W drugim dniu odbyły się na tym jeziorze międzynarodowe regaty wioślarskie. Czy osady polskie wzięły w nich także udział?**

— Tak, w niedzielę w regatach wzięły udział osady duńskie, holenderskie, szwedzkie i nasza czwórka bez sternika.

Prowadziliśmy od startu i w rezultacie wyprzedziliśmy rywali o 2 i pół długości. Tak więc nasza wyprawa do Szwecji zakończyła się pełnym sukcesem, aczkolwiek fachowa prasa szwedzka przed meczem przewidywała z absolutną pewnością zwycięstwo swoich.

Po powrocie do kraju zarząd PZTW zgotował nam serdeczne przyjęcie, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Podróż upłynęła nam bardzo przyjemnie dzięki troskliwej opiece dr. Tilgnera i przedstawiciela GUKF Cepka. Kierownictwo traktowało nas jako kolegów wśród członków ekipy panował nieskrępowany prawdziwy sportowy nastrój.

Obecnie po krótkiej przerwie podejmuje ostre treningi przed międzynarodowymi regatami w dniach 23 i 24 które odbędą się w Bydgoszczy, z udziałem Czechosłowaków, Węgrów i Rumunów. Musimy wypaść jak najlepiej, aby zasłużyć na udział w mistrzostwach Europy w Amsterdamie. Mistrzostwa są narazie naszym głównym celem — kończy sympatyczny wioślarz członek zwycięskiej ekipy.

OB. EJME PREZESEM łódzkich pięściarzy

ŁÓDŹ. Na ostatnim posiedzeniu nowego zarządu ŁOZB na prezesa wybrano ob. Ejme. Na tym samym zebraniu postanowiono również powiększyć kapitanat do trzech osób. Nad sprawą wyszkolenia młodych kadr i wyborem reprezentacji okęgu od tej chwili czuwać więc będą Kubiak, Racięcki i Klimczak A.

W zarządzie ŁOZB razi brak byłego prezesa Stępienia, który całkowicie poświęcił się pracy w klubie ŁKS Włókniarz.

DO KUDOWY PO SŁOŃCE, ZDROWIE i... formę -- pojadą piłkarze ŁKS-u

ŁÓDŹ. Zarząd ŁKS Włókniarz postanowił wysłać do Kudowy na obóz wyszkoleniowo-wypoczynkowy ponad 40 swych piłkarzy. Tym razem nie tylko ligowcy znaleźli się na liście szczęśliwców. Obok drużyn Widzewa i ŁKS Włókniarz do niemniej ciężkich walk w swych klasach przygotowywać się będą w Kudowie zawodnicy bez głośnych nazwisk, na których Włókniarze postanowili już dziś zwrócić baczną uwagę ufając, iż w przyszłości tym właśnie zawodnikom przypadnie rola godnego reprezentowania barw klubu.

W związku z projektem wysłania swych piłkarzy do Kudowy, Włókniarz znalazł się w niemałym kłopocie. Chodzi w danym wypadku o wybór trenera, który na... przyjemnych wczasach nie zmarnowałby z piłkarzami przerwy letniej.

A tymczasem z Bratysławy nadeszła w międzyczasie wiadomość, że instruktor Kovacs jest związany kontraktem i do Łodzi przyjechać nie może. Trener związkowy mgr. Radwański od tygodnia szkoli w Spale kadrę reprezentacyjną okręgu. Zbyt wielką wagę przywiązują władze okręgu do wyników swych pupili w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Polski, aby zgodziły się na udzielenie „urlopu" swemu instruktorowi.

Do wyboru pozostało więc kilku miejscowych trenerów, a wśród nich Wacław Pegza, który cieszy się wśród piłkarzy łódzkich i dużym autorytetem i sympatią — to też przypuszczalnie wybór Włókniarzy padnie na niego.

★ W nadchodzącą sobotę i niedzielę 9 i 10 bm., odbędą się w Opolu indywidualne mistrzostwa okręgu śląskiego ZS Budowlani w boksie. Do mistrzostw zgłoszonych zostało 36 pięściarzy.

★ Kier. wydziału wf WUKF w Katowicach prof. Madej, mianowany został kierownikiem grupy obozów w Ośrodku Szkoleniowym ZG KF i S w Czerwieńsku.

B 019684

Sekundy Marii Gawrysz

Z cyklu: Ludzie radzieckiego sportu

Na słupkach startowych moskiewskiego basenu zastygły w oczekiwaniu cztery pływaczki. Na trzech pierwszych stały rekordzistki i mistrzynie kraju — Potygałowa, Kocharyna, Peterson a na czwartym stanowisku z Winnicy (Ukraina), Maria Gawrysz.

Wielu z widzów nie znało Marii Gawrysz. Ale gdy tylko dano znak do startu dokładnie jak na komendę odezwały się tysiące głosów:

— Maria — Maria — Maria!

— Gawrysz, Gawrysz, Gawrysz — Dopingowali zawodniczkę z Winnicy wszyscy: i ci, którzy ją znali, i ci, którzy przed kilku minutami po raz pierwszy usłyszeli jej imię i nazwisko. Wszystkich oczarował piękny, pewny i szybki rytm stylu młodej pływaczki, która pozostawiła daleko poza sobą wszystkie rywalki uznane dotychczas za dużo od niej lepsze.

— Na dystansie 100 mtr. stylem klasycznym wygrała pływaczka winnicka Gawrysz — oznajmił speaker.

A w tym czasie mistrzyni Potygałowa gorąco gratulowała sukcesu młodej zawodniczce z Winnicy, która ją zdecydowanie pokonała.

W przeddzień otwarcia XI Zjazdu Komsomołu, Maria Gawrysz przepłynęła 100 mtr. w wspaniałym czasie uzyskując normę dla przyznania jej tytułu mistrzyni sportu.

* * *

...Pływać Maria rozpoczęła od siedmiu lat. Po roku przepływała już swobodnie południowy Bug.

Pewnego razu podczas rozrywek o pierwszeństwo w Winnicy do sędziego śmiało podeszła wysoka, szczupła dziewczynka.

— Proszę pozwolić mi popłynąć — powiedziała.

Sędzia spojrzał na nią pytającym wzrokiem:

— Nie utoniesz?

— Z pewnością nie będziecie mnie ratować — gniewnie odpowiedziała dziewczynka. Zapytanie sędziego wydało się jej obraźliwe: jakżesz mogłaby ona, mając lat piętnaście nie umieć pływać!

— Języczek masz ostry — powiedział sędzia, powstrzymując się od uśmiechu. — Zobaczymy, jak będziesz pływała.

Przygotowano się do ostatniej konkurencji. Przy pierwszych metrach dziewczynka daleko wyrwała się naprzód i już nikt nie mógł jej dogonić. W tym dniu Winnica dowiedziała się o nowej świetnej pływaczce — Marii Gawrysz.

Pierwsze wyniki nie cieszyły jej. Oprócz tego Maria pływała jakimś jej tylko znanym stylem, w którym można było rozpoznać wiele innych stylów. Potrzebny był jej nauczyciel. Sportowcy-komsomolcy zaczęli zapraszać Marię na treningi. Wkrótce zajął się nią jeden z najlepszych trenerów miasta, Michał Wołodar. Odtąd każdego dnia na treningach Maria zdobywała sekundę za sekundą...

Wkrótce dziewczynkę z Winnicy zobaczono na republikańskich zawodach młodzieży szkolnej w Dniepropetrowsku. Już po pierwszej konkurencji zwrócono na nią uwagę: Gawrysz prawie na wszystkich dystansach okazywała się pierwsza. Wychodząc z wody, Maria nie odchodziła z basenu. Uważnie śledziła każdy ruch pływaków.

— Maryjko, dlaczego ciągle siedzisz w basenie? — mówiły do niej koleżanki. — Chodź pójdziemy na spacer. Przecież i tak pływasz lepiej od wszystkich!

— Nie dziewczęta — odpowiadała Maria — źle jeszcze pływam.

Na każdym treningu Maria Gawrysz uczyła się.

Specjalnie utkwiły w pamięci Marii ogólnokrajowe zawody młodzieży szkolnej w Baku. Odbywały się tam również zawody pływackie mistrzów. Dziewczynka po raz pierwszy zobaczyła słynnych pływaków — Mieszkowa, Peterson... Nie odrywała od nich oczu. Swój duży notes Maria zapełniała szkicami różnych ruchów, które widziała u mistrzów. W Baku winniczanka zdobyła pierwsze miejsce na dystansach w 100 i 200 metrów.

Niebawem Maria Gawrysz ustaliła kilka rekordów Ukrainy, zajęła cztery pierwsze miejsca na ogólnokrajowych zawodach młodzieżowych.

Wraz z podręcznikami szkolnymi i szkicami w stole u Marii leżą 32 dyplomy, które otrzymała w ciągu ostatnich dwóch lat. Zaszczytny dyplom KC WLKSM i dyplom I stopnia, przypominają o występach młodej winniczanki w basenach Pragi w czasie Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży. Tysiące chłopców i dziewcząt z całego świata patrzyło na zgrabną, młodą pływaczkę z Winnicy.

Kilka dyplomów i nagród przywiozła Maria w roku ubiegłym z jubileuszowej spartakiady „Dynamo”.

Jesienią roku ubiegłego Gawrysz przygotowywała się do spotkania z najlepszymi pływaczkami kraju. Na „kursówkach” (tak pływacy nazywają zawody wstępne) Maria stale była pierwsza. Lecz w zawodach o mistrzostwo kraju nie mogła wziąć udziału. W przeddzień zawodów ciężko zachorowała i przeleżała pięć miesięcy. Gdy po chorobie Gawrysz przyszła do basenu, nie poznano jej. Na stumetrówce wykazywała ona czas o 15 sekund gorszy, aniżeli przed chorobą. 15 sekund! Jak to dużo dla pływaka na dystansie 100 metrowym!

Zdawało się, że straty tej Gawrysz już nie odrobi. A może zrezygnować z bezskutecznej walki o sekundy? . . .

Ale Maria powstydziła się tej myśli, rozpoczęła usilny trening, poświęcając sportowi cały czas wolny od zajęć szkolnych. Maria zaczęła częściej przyjeżdżać do Kijowa, do swego nowego trenera, Aleksandra Trofimowa. I oto w lutym br. nastąpił dzień, gdy zmierzyła się siłami z najlepszymi pływaczkami kraju i wygrała.

* * *

Obecnie Marię Gawrysz można zobaczyć codziennie w basenie. Przygotowuje się ona do zaatakowania ogólnokrajowych rekordów i z wielką dokładnością opracowuje każdy ruch rąk i nóg, dziesiątki razy powtarza start, obroty.

— Jeszcze pół sekundy zdobyła dzisiaj! — z triumfem mówi trener.

W tych kolejnych półsekundach jest i jego wytrwała praca. Przekazuje on uczennicy całe swe doświadczenie i wiedzę. Co wieczór, po powrocie do domu z treningu, Aleksander Trofimow siedzi godzinami nad schematami, zestawia cyfry, znajdując coraz nowe możliwości u swej uczennicy.

Kijów. M. Stiepiczew

Nowy rekord świata w sztafecie 4×1500 m.

SZTOKHOLM. Sztafeta szwedzkiego klubu „Gevle Idrotts Forening” pobiła swój własny rekord świata na 4×1500 m wynikiem 15:30,2. Dawny rekord 15:34,6 należał do sztafety klubu w składzie: Bengtsson, Bergqvist, Raberg i Eriksson.

Problem planowej produkcji sprzętu sportowego

na drodze do rozwiązania

Przed kilku tygodniami w obszernym artykule zwróciliśmy uwagę na problem produkcji sprzętu sportowego, który wiąże się nierozerwalnie z zainicjowaną obecnie przez CRZZ akcją umasowienia wychowania fizycznego i sportu.

Pisaliśmy wówczas, że chcąc prowadzić walkę o umasowienie sportu trzeba przede wszystkim przygotować odpowiednie ilości sprzętu sportowego, aby każdy robotnik, czy pracownik umysłowy, zjawiający się na sali gimnastycznej, czy boisku mógł bez trudności uprawiać ćwiczenia podnosząc swoją tężyznę fizyczną.

Wiadomo przecież jest wszystkim interesującym się zagadnieniami sportowymi, że wiele klubów robotniczych odczuwa poważne jeszcze braki w wyposażeniu, że wielu członków tych klubów musi rezygnować z udziału w ćwiczeniach fizycznych i sporcie właśnie z powodu tych braków.

Niewątpliwie faktem jest jednak, że w tej dziedzinie w porównaniu z okresem przedwojennym nastąpiła poważna poprawa, ale w każdym razie zagadnienie odpowiedniego zaopatrzenia klubów sportowych w sprzęt i urządzenia nie przestało być w dalszym ciągu bardzo aktualne.

Nie będziemy już przy tym przypominali naszych stwierdzeń, odnośnie cen na artykuły sportowe, które w wielu wypadkach są niewspółmierne wobec możliwości finansowych klubów.

Obecnie chcemy natomiast poinformować naszych czytelników, że problem produkcji sprzętu sportowego znajduje się na drodze do rozwiązania. Zajęły się nim bowiem władze, które poleciły opracować plan ujęcia w odpowiednie formy, tego, tak istotnego dla dalszego rozwoju wychowania fizycznego i sportu — zagadnienia.

Mianowicie projektuje się utworzenie ZJEDNOCZENIA WYTWÓRNI SPRZĘTU SPORTOWEGO I SZKUTNICZEGO, które koordynować będzie pracę istniejących obecnie wytwórni i tych, które zostaną w przyszłości przez powołane do tego władze utworzone.

Mając organ koordynujący, władze sportowe poprzez Główny Urząd Kultury Fizycznej będą mogły wpływać na tok produkcji sprzętu sportowego, na wytworzenie potrzebnych rodzai tego sprzętu i jego jakości, która dziś w wielu wypadkach pozostawia dużo do życzenia.

Jednocześnie projektując utworzenie Zjednoczenia Wytwórni Sprzętu Sportowego i Szkutniczego pomyślano o zagadnieniu rozdziału wyprodukowanego sprzętu, tak, aby docierał on do ośrodków najbardziej potrzebujących uzupełnienia w tym zakresie.

Do tego celu służyć ma mająca powstać CENTRALA HANDLOWA SPRZĘTU SPORTOWEGO I SZKUTNICZEGO.

W specjalnych sklepach których pewna ilość ma być otwarta przez Centralę Handlową sprzedawany będzie wszystkim sprzęt sportowy, przeznaczony dla sportu wyczynowego, a więc dla klubów sportowych, posiadających zaawansowane drużyny i zawodników, uzyskujących poważne wyniki sportowe.

Sprzęt sportowy, przeznaczony dla masowego użytku sprzedawany ma być w Powszechnych Domach Towarowych w całym kr. u.

W ten sposób równocześnie rozwiązana ma być sprawa produkcji sprzętu sportowego i jego rozsprzedaży, uwarunkowanej zapotrzebowaniem z terenu.

Odnośne projekty w obu omawianych kwestiach opracowane zostały przez inż. Tadeusza Kuchara i po przedyskutowaniu ich z zainteresowanymi czynnikami przekazane mają być do realizacji.

Biorąc pod uwagę, że ważność akcji wychowania fizycznego i sportu podkreślona została nie tylko na II Kongresie Związków Zawodowych, ale również na ostatnim plenum KC PZPR, sądzić należy, że **zagadnienie zorganizowania planowej produkcji sprzętu sportowego w niedługim czasie wejdzie w stadium realizacji.**

Oczekują na to związkowe zrzeszenia sportowe, kluby robotnicze i szerokie koła zwolenników sportu, którzy skupiają się obecnie w kołach sportowych, tworzonych przy zakładach pracy.

Tani bowiem, dobrej jakości i w odpowiedniej ilości produkowany sprzęt sportowy — to najlepsza gwarancja, że hasło umasowienia wychowania fizycznego i sportu — zostanie w pełni zrealizowane.

T. L.

Sprawozdawcą „Sportu”

z meczów Polska I — Węgry I

i Polska (juniorzy) — Węgry (juniorzy)

W DEBRECZYNIE

jest nasz specjalny wysłannik

RED. TADEUSZ BAGIER



Cracovia w tym składzie: Jabłoński, Rybicki, Gędłek, Parpan, Różankowski, Bobula, Glimas, Radoń, Mazur, Kolasa i Poświat zremisowała z Górnikiem Szombierki 2:2. Foto „Urszula”

Smoczyk wygrywa wyścigi żużlowe w Poznaniu

POZNAŃ. W celu ustalenia reprezentacji Poznania na międzymiastowy mecz motocyklowy na żużlu Poznań — Katowice, rozegrane zostały w Poznaniu, na boisku Wojewódzkiego Ośrodka KF zawody eliminacyjne, w których pewne zwycięstwo odniósł Smoczyk, uzyskując ogółem 16 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Olejniczak (LKM LESZNO) — 15 pkt., przed Maciejewskim (KM OSTRÓW) 14 pkt. i Ratajem (KM OSTRÓW) — 12 pkt.

Najlepszy wynik dnia uzyskał również Smoczyk, ustalając nowy rekord toru poznańskiego czasem 1:36,8.

Zawodom przyglądało się ponad 7.000 widzów.

»UNIA« GORZOW ZWYCIĘŻA W OKRĘGOWEJ LIDZE ŻUŻLOWEJ

POZNAŃ. W obecności 6 tys. widzów rozegrane zostały w Gorzowie zawody motocyklowe o mistrzostwo okręgowej Ligi żużlowej, z udziałem »Unii« z Zielonej Góry, »Gwardii« ze Śremu i MK »Unii« gorzowskiej. Zwycięstwo odniosła »Unia« (Gorzów), zdobywając 21 pkt., przed »Unią« (Zielona Góra) — 18 pkt. i »Gwardią« (Śrem) — 10 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Zadoń (Zielona Góra) — 2:09,9 min.

Czerwiec przyniósł nowe sukcesy sportowcom Rumunii

Nasz korespondent bukaresztański donosi:

MIESIĘCZNY PRZEGLĄD SPORTOWY Z RUMUNII.

★ W Budapeszcie z inicjatywy klubu Csepel zorganizowano zawody lekkoatletyczne z udziałem Węgrów, Austriaków i zawodników rumuńskich, którzy odnieśli znaczne sukcesy. Zwycięstwa odniesione przez zawodników rumuńskich dowodzą, że i w tej dyscyplinie sportu poczyniono już znaczne postępy.

W biegu na 100 m. wygrał Lupsa w czasie 11,1, w skoku wzwyż Soeter — 190, w rzucie kulą Raica — 13,88, w biegu na 1500 m. — Talmacin w czasie 4,01,2.

* * *

★ Z okazji uroczystości jubileuszowych Sokol Praga został zorganizowany turniej tenisowy z udziałem Czechosłowaków i Rumunów. W ramach turnieju Viziru pokonał Kolansa 6:0, 6:0, a Cobzuc wygrał z Jarkiem 6:1, 6:1.

★ Międzypaństwowe spotkanie pięściarskie pomiędzy ósemkami Bułgarii i Rumunii przyniosło zwycięstwo reprezentacji Rumunii 11:5. Najlepiej spisali się Linca w wadze półśredniej, Fiat w piórkowej oraz Boghitza w wadze ciężkiej.

★ 3 czerwca (dwa dni przed zawodami o wielką nagrodę RPR) najlepszy motocyklista Walter Agaton podczas codziennego treningu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i zmarł. Jest to poważna strata dla sportu rumuńskiego, ponieważ nie ma zawodnika tej klasy co zmarły motocyklista. Walter Agaton był wzorem prawdziwego sportowca i musi być stawiany jako wzór młodemu pokoleniu.

* * *

★ Dynamo Bukareszt bawiło na tournee w Bułgarii, gdzie rozegrało dwa spotkania. Ze Spartakiem dynamowcy wygrali 2:1 (2:0) zdobywając punkty przez Ozona i Bartha. W drugim meczu piłkarze rumuńscy spotkali się z drużyną wojskową CDNV i wygrali w wysokim stosunku 6:2 (5:0).

* * *

★ Również kolejarze rumuńscy pokonali kolegów z Pragi w spotkaniu piłkarskim 3:0. Mecz odbył się podczas ulewnego deszczu więc nic dziwnego, że spotkanie nie stało na wysokim poziomie.

★ Wielkie zwycięstwo odnieśli rugbiści Ebotnica (Bukareszt) nad reprezentacją Pragi 24:3 (3:0). Zwycięstwo to ma specjalną wymowę, ponieważ Czechosłowacy wystąpili w nieznacznie zmienionym składzie jak przeciwko Włochom kiedy odnieśli zwycięstwo 14:3.

Rugby cieszy się wielkim powodzeniem w Rumunii i są wszelkie widoki na to, że będzie sportem niemniej atrakcyjnym niż piłka nożna.

★ Do końca dobiegają już mistrzostwa I-szej ligi piłkarskiej Rumunii. W tej chwili większość drużyn rozegrała 23 spotkań i za 3 tygodnie wyłoniony zostanie nowy mistrz oraz 4 II-ligowcy.

Największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca i zdobycie mistrzowskiego tytułu posiada drużyna ICO.

A oto stan tabeli I-szej ligi rumuńskiej na dzień 1-go lipca:

1) ICO	22	14	4	4	52:32	32
2) CFRB	23	13	4	6	57:27	30
3) CFRT	23	12	4	7	44:26	28
4) CSCA	23	9	7	7	49:47	25
5) Jiul	23	9	7	7	37:38	25
6) Rata	23	10	4	9	43:37	24
7) CSUT	23	11	2	10	46:49	24
8) Petrolul	23	9	6	8	40:36	24
9) ITA	23	7	9	7	37:29	23
10) Dinamo	23	9	5	9	46:48	23
11) CFRC	23	9	4	10	35:51	22
12) CSUC	23	7	4	12	29:41	18
13) Metal	22	4	3	15	37:70	11
14) Gaz M.	22	3	5	15	27:61	11

Vorniceanu.



Kiedyś uczyliśmy Rumunów grę w siatkówkę, aby teraz z nimi przegrywać. Uczniowie pokonali swych nauczycieli Polaków 3:1, a nasze zdjęcie pokazuje obydwa zespoły w akcji.

Pływactwo zdobywa na Pomorzu

coraz większą popularność

Bydgoszcz. Pływactwo zdobywa na Pomorzu coraz większe ilości zwolenników i to w większości młodzieży rokującej dobre nadzieje na przyszłość. Rozegrane ostatnio na pływalni miejskiej przy elektrowni, zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza zgromadziły na starcie liczne zastępy młodzieży z Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

Ogółem rozegrano 35 konkurencji i to bardzo sprawnie. Wprowadzono nową konkurencję dla młodzieży męskiej — 50 metrów z granatem stylem dowolnym. Uzyskano szereg bardzo dobrych wyników o których już w poniedziałkowym numerze informowaliśmy. Dzisiaj podajemy pozostałe wyniki i komunikujemy, że w sumie najlepszym klubem okazał się KS ZZK Brda (który obchodził w tym dniu jubileusz 25-lecia swego istnienia).

MĘŻCZYŹNI KLASA I.

100 m. dow.: 1) Piotrowski Brda — 1,10,5 min., 2) Mróz Brda 1,12,1 min **200 m. dow.:** 1) Piotrowski Brda — 2,47,6 min., 2) Nowacki Pomorzanin 2,47,9 min **200 m. klas.:** 1) Grzekowiak Pomorzanin — 3,19,3 min., 2) Ritkowski Spójnia Grudz. 3,24,7 min **100 m. motylkiem:** 1) Felchnerowski — Pomorzanin 1,46,9 min. **100 m klasycznym:** 1) Felchnerowski Pom. — 1,29,1 min. 2) Grześkowiak Pom. — 1,30,9 min **400 m. dow.:** 1) Piotrowski Brda 6,14,2 min., 2) Gołębiewski Pom 6,19,8 min. **Sztafeta 4 x 100 zmiennym:** 1) Brda 5,59,8 min., 2) Pomorzanin — 6,36,0 min.

MĘŻCZYŹNI KLASA II

200 m dow.: 1) Kriese Brda 3,00,2 min **400 m. dow.:** 1) Kaliszak Pom. 7,02,4 min **100 m. dow.:** Kriese Brda 1,18,4 min **200 m. klas.:** Dębicki Pom. 3,23,6 min **100 m. klas (motylek):** Pietryga Brda 1,41,8 min. **100 m. wznak:** Smoliński Brda 1,36,2 min. **100 m. klas.:** Dębicki Pom. 1,31,8 min.

MĘŻCZYŹNI KLASA III.

200 m. dow.: Mądrzejewski Spójnia 3,20,4 min **400 m. dow.:** Paprocki — Pom 8,11 **100 m. dow.:** Modrzejewski Spójnia 1,19,2 min **200 m. klas.:** Wiśniewski Spójnia 3,30,2 min. **100 m. motylek:** Jeleszyński Brda 1,51,4 min. **100 m. wznak:** Czajkowski Brda 1,46,0 min. **100 m. klas.:** Wiśniewski Spójnia 1,33,0 min.

KOBIETY KLASA I.

100 m. dow.: Postawianka 1,34,4 min **400 m. dow.:** Postawianka Brda 8,06,1 min. **100 m. wznak:** Gąsiorowska Gwardia 1,53,0 min.

KOBIETY KLASA II.

100 m. klas.: Gąsiorowska Gwardia Bydg. 1,46,0 min. **200 m. klas.:** Gąsiorowska Gwardia Bydg. 3,53,6 min.

U kobiet w stylu klasycznym wybiła się zawodniczka Brdy Maternowska, której czas na 100 metrów należy do najlepszych w sezonie. Zawodniczka ta ma doskonałe warunki fizyczne i przy odpowiednim trenerze i pracą nad sobą, powinna w szybkim czasie stać się czołową zawodniczką w tym stylu w kraju. Wymieniona ma w osobie młodziutkiej Mrozówny (również z Brdy) groźną rywalkę, która uzyskała na 100 metrów czas 1,36,8 min. W stylu dowolnym przoduje Postawianka z Brdy. U mężczyzn w stylu dowolnym i grzbietowym najlepszym jest młody zawodnik Brdy Piotrowski. Klub ten posiada w młodziutkim (13 lat) Kriesem doskonały narybek.

W stylu klasycznym najlepszymi byli pływacy Pomorzanina Felchnerowski i Grześkowiak.

Organizacja zawodów, która spoczywała w rękach członków Pom. OZP z prezesem Woźniakiem na czele, bardzo sprawna. Zainteresowanie zawodami duże. (Dem.)

Marinelli na czele Tour de France

PARYŻ. Czwarty etap Tour de France Boulogne — Rouen (185 km) wygrał Teisseire (Francja) w czasie 5:10:04, przed Marinellim (Ile de France) w tym samym czasie.

Piąty etap Rouen — St. Malo długości 293 km wygrał Kubler (Szwajcaria) w czasie 8.27:13, przed Gauthierem (Francja), Tacca (Paryż), Marinellim i Dupont (Belgia) — wszyscy w tym samym czasie, co zwycięzca.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Marinelli — 23:42:26 przed Magni (Włochy) — 33:57:24 i Kublerem — 33:57:28.

Nowy rekord juniorek radzieckich

MOSKWA. 17-letnia juniorka radziecka Zybina ustanowiła nowy rekord ZSRR dla juniorek w rzucie dyskiem wynikiem 40,43 m. W ubiegłym tygodniu Zybina uzyskała w rzucie kulą wynik 12,33 m.

O mistrzostwo szkół oficerskich w boksie

WROCŁAW. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Szkół Oficerskich w boksie Oficerska Szkoła Piechoty pokonała Oficerską Szkołę Inżynierii 9:7.

POLSCY HOKEIŚCI NA TRAWIE W CZOŁÓWCE EUROPEJSKIEJ

Echa międzynarodowego turnieju w Piszczanach

Tak się już w naszej opinii utarło. że nie docenia się sukcesów gałęzi sportu mniej u nas popularnych. Wielki sukces polskich hokeistów **na** trawie odniesiony w międzynarodowym turnieju w Piszczanach minął niemal bez echa.

A tymczasem opinia takich speców hokeja na trawie jak Arber — Szwajcaria, Van der Frid — Holandia, Franklin — Belgia, Jira-Janda CSR, świadczy o dużym uznaniu dla Polaków. Hokeiści nasi należą już dziś do czołowych zespołów świata — oto zgodna opinia fachowców. Jeśli weźmiemy pod uwagę młody wiek naszych zawodników (16 — 27 lat), to możemy śmiało patrzeć w przyszłość naszego hokeja na trawie.

Kierownik i trener drużyny Stelli, ob. **Drzewiecki**, tak opowiada o turnieju w Piszczanach.

Turniej rozegrano przy udziale 8 drużyn, podzielonych na 2 grupy A i B. Stella znalazła się w grupie pierwszej, gdzie dolosowano **H. C. Zürich** równoznaczny z reprezentacją Szwajcarii, czołową drużynę hokejową **Slavia — Praga** i jedną z lepszych drużyn turnieju — **Oree HC Bruksela**. Grupę B stanowiły: **SV Arminen-Wien, repr. CSR, ATK Praha i MTK Budapest**. Na starcie zabrakło zapowiedzianego TC Lyon z Francji, gdzie hokej jest bardzo rozpowszechniony i ma swoją tradycję a drużyna ta była w Piszczanach faworytem turnieju.

Pierwszy mecz rozegrali Polacy dosłownie po wyjściu z pociągu po 16 godzinach jazdy — z doskonałym zespołem Szwajcarskim HC Zürich Z 16 zawodników stojących nam do dyspozycji kier. p. Drzewiecki wybrał jedenastkę, która niespodziewanie w pierwszym starcie pokonała renomowanych Szwajcarów 4:0, (2:0).

Mimo zmęczenia podróżą chłopcy nasi — mówi trener Drzewiecki — przeważali zdecydowanie. Gra toczyła się w niezwykle przyjacielskiej atmosferze, grano bardzo fair. Polacy przewyższali swych przeciwników przede wszystkim szybkością. Bramki dla Polski zdobyli trzej bracia Flinik i Adamski.

Nazajutrz Stella rozegrała mecz z drużyną belgijską Oree z Brukseli, wygrywając nieznacznie lecz zasłużenie 1:0 (1:0). Polacy odczuli mecz z poprzedniego dnia. Grali przed wyjazdem na mecz. znacznie wolniej, a przewagi w polu nie wykorzystali cyfrowo. Jedyną bramkę dnia zdobył szybki Flinik.

Najcięższą przeprawę nasi hokeiści mieli w meczu z ZSI Sokół Dynamo Slavia Praha. Twarda gra Czechosłowaków nie leżała naszym młodym chopcom którzy dotychczas zwycięstwo swoje budowali wyłącznie na szybkości i technice. Sprytne zagrania braci Flinków już przed przerwą zadecydowały o wyniku meczu. Wygrano 2:0 (2:0) i tym samym Polacy zdobyli mistrzostwo grupy A. bez straty punktu i przy stosunku bramek 7:0. Na drugim miejscu uplasował się HC Zürich z 3 pkt. stos. bramek 4:5. na trzecim Slavia Praha i ostatnim — Oree HC Bruksela.

W drugiej grupie Austriacy mimo, że przegrali z ATK Praha 1:2, zajęli pierwszą lokatę przed repr. zespołem CSR. W grupie finałowej znalazły się pierwsze dwie drużyny z każdej grupy: Stella, HC Zürich, Arminen i repr CSR.

Pierwsze spotkanie chłopcy nasi rozegrali z repr. CSR przegrywając pechowo 4:0. Pierwsze bramki padły z rzutów karnych i to właściwie naszą drużynę załamało. Gra była bardzo ostra. Młodzi napastnicy Flinik i Adamski doznali kontuzji.

Do drugiego spotkania z SV Arminen -Wien, nasi stanęli bez kontuzjowanych zawodników i mimo to stoczyli jedną z najpiękniejszych i najlepszych swoich spotkań. Gra była na bardzo dobrym poziomie technicznym i taktycznym, prowadzona w atmosferze sportowej Przegraliśmy niesłusznie 1:0. Jednej bramki zdobytej przez naszą drużynę sędzia nie uznał.

Zwycięzca turnieju w Piszczanach została drużyna SV Arminen Wiedeń, która w trzech grach finałowych zdobyła 6 pkt. i stosunek bramek 6:3. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja CSR z 4 pkt. na trzecim Stelle 2 pkt. czwarta HC Zürich bez punktu. Jeśli chodzi o charakterystykę poszczególnych drużyn — mówi p. Drzewiecki — to SV Arminen — Wiedeń był faktycznie najlepszym zespołem. Doskonały technicznie, o wielkiej szybkości i najlepszych ze wszystkich drużyn stopingach.

Repr. CSR, to drużyna silna fizycznie, wyrównana, grająca twardo i ambitnie.

Związkowiec Stella Gniezno — najmłodsza drużyna turnieju grająca pięknie dla oka już po pierwszym meczu z HC Zürich, była faworytem turnieju. Z Polaków bardzo dobrze wypadli trzej bracia Flinikowie w ataku, Drzewiecki i Maciaszczyk w pomocy, oraz niezastąpiony taktyk drużyny Jan Matkowiak w obronie. Słabszym punktem drużyny był bramkarz, wykazujący wahania formy.

Polscy hokeiści nie mający dotąd kontaktów sportowych z zagranicą (oprócz CSR) zdobyli sobie ogólne uznanie i według prawdziwych znawców hokeja reprezentują oni dobry poziom i dziś już należy zaliczyć ich do czołowej stawki światowej.

HC Zürich: równoznaczny z **repr.** Szwajcarii ma dobra markę w hokeju światowym, gra dobrze technicznie, posiada bardzo dobrą obronę. Ostatnie wyniki Szwajcarów uzyskane na Olimpiadzie mówią nam najlepiej o ich klasie: remis z Wielką Brytanią 0:0, Afganistanem 1:1 i wygrana z USA 3:1.

Zdaniem ob. Drzewieckiego hokeiści Związkowca — Stelli dużo w zawodach tych zyskali.

Z projektów na przyszłość dowiadujemy się, że we wrześniu przybędzie do Gniezna praska Slavia, natomiast zawodnicy Stelli w październiku wyjadą do Wiednia, gdzie zmierzą się ze zwycięzcą turnieju SV Arminen.

Skład imienny ekipy w Piszczanach przedstawiał się następująco: **bramkarz** — Marzec (Zw. Stella Gniezno) lat 17. **l. obrońca** — Markowiak (Zw. Stella Gniezno) lat 28. **pr. obrońca** — Zieliński (Zw. Stella Gniezno) lat 17, **l. pomocnik** — Maciaszczyk (SKS Chrobry) lat 20, **śr. pomocnik** — Drzewiecki lat 20, **pr. pomocnik** — Adamski lat 17, **lewoskrzydłowy** — Flinik A., lat 22, **lewy łącznik** — Flinik H., lat 20, **śr. atak** — Flinik J., lat 16 wszyscy Stella Gniezno), **pr. łącznik** — Adamski Tadeusz (Zw. Czarni Poznań) lat 26. **pr. skrzydłowy** — Czajka Eugen. (Stella Gniezno) lat 21, rezerwa: — Kanarek (Stella), Adamski Jan. Adamski Heliodor, Matkowiak Marcin (Stella), Matkowiak (Kolejarz Gniezno). **(OKA)**

Prezes PZTW dr. Tilgner o sukcesach naszych wioślarzy

BYDGOSZCZ. Na przystani BTW w Bydgoszczy odbyła się konferencja, na której prezes PZTW — Tilgner złożył sprawozdanie z międzynarodowych regat Polska — Szwecja, które — jak wiadomo — zakończyły się zwycięstwem wioślarzy polskich w stosunku 4:2, Polacy startowali w dniu 3 bm. na torze regatowym w Simlangsdalen. w wielkich międzynarodowych regatach z udziałem 100 osad: **szwedzkich, duńskich, holenderskich, norweskich i polskich.** Ogółem odbyło się 18 biegów.

W biegu czwórek ze sternikiem startowało 6 osad. Faworytem była osada duńska. W biegu tym cenne zwycięstwo odniosła czwórka BTW Bydgoszczy w czasie 7:25. Drugie zwycięstwo odnieśli Polacy w biegu dwójek podwójnych. Osada Verey — Csaba zwyciężyła w czasie 7:43.

Wioślarze polscy zdobyli w Szwecji dwa piękne puchary, które prezes PZTW — dr Tilgner wręczył zwycięskim osadom BTW. dr Tilgner stwierdził, że do zwycięstwa osad polskich przyczynił się oprócz doskonałej formy zawodników, własny sprzęt, zabrany do Szwecji.

Adamczyk startuje w Krakowie

w ramach trójmeczu I-a Kolejarzy Gdańsk - Śląsk - Kraków

Kraków (tel.) W dniach 9 i 10 bm. na stadionie miejskim w Krakowie odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny zespołów kolejowych Gdańsk—Śląsk—Kraków. Będzie to w całym tego słowa znaczeniu rewia najlepszych lekkoatletów polskich z olimpijczykiem Edwardem Adamczykiem na czele.

W reprezentacji okręgu gdańskiego startować będą znane lekkoatletki Pomorzanina—Toruń: **Orsztynowicz, Gościniakówna, Bartkowiakówna, Kowalska, Sinoradzka** oraz **Drzewiecka** i **Brockówna, Wiśniewska** z Gedanii. Zespół, który jest obecnie trudny do pokonania w Polsce. Poza tym okręg ten dysponuje również silna drużyna męską.

W reprezentacji okręgu śląskiego zobaczymy m. in.: Jurzaka, Werblińskiego, Deję, Szymoszka i Görtlera. Barw Krakowa bronić będą lekkoatleci (tki) Kolejarza — Kraków, wzmocnieni zawodnikami z prowincji.

Niewątpliwie pierwszorzędne skocznia krakowska przyczyni się do dobrych wyników, jakie zarówno Adamczyk jak i elita zawodniczek i zawodników polskich, biorących udział w trójmeczu — obiecuje sobie uzyskać.

Jeszcze jedną atrakcją będzie próba pobicia rekordu Polski w biegu sztafetowym 4 x 1500 m., zgłoszona przez średniodystansowców skiej Gwardii.

PROGRAM XXV JUBILEUSZOWYCH I-a mistrzostw Polski w Gdańsku

GDAŃSK. Za dwa tygodnie odbędą się w Gdańsku XXV jubileuszowe Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce, które uświetni udział drużyny lekkoatletów rumuńskich. Po raz pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki. rozegrany zostanie równocześnie w ramach mistrzostw najcięższa konkurencja biegowa: Maraton. Ustalony już został szczegółowy program mistrzostw, który przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 23 lipca:

9 rano: przedbiegi na 100 m, skok wzwyż (eliminacje). pchnięcie kula (elim.).

9.30: przedbiegi na 400 m, trójskok i młot (elim.).

9.55: przedbiegi 110 m płotki i 4 x 100 m.

Godz. 17.00: otwarcie mistrzostw. defilada, przemówienia oficjalne. hymn, wciągnięcie flagi na maszt.

17.30: 110 m płotki, skok wzwyż kula (finały).

17,45: półfinały na 400 m.

18,00: półfinały na 100 m.

18,45: bieg na 10.000 m, trójskok.

18,55: finał 100 m.

19,10: bieg na 1500 m. młot (finał).

19,20: finał 400 m.

19,40: bieg na 3000 m. z przeszkodami.

19,50: sztafeta 4 x 100 m. (finał).

Niedziela, 24 lipca:

9,00: przedbiegi na 200 m. tyczka (elim.). dysk.

9.30: przedbiegi na 400 m. płotki. skok w dal (eliminacje). oszczep.

10.00: przedbiegi.

Popołudniu godz. 17.00. start do maratonu.

18.00: półfinały 200 m. finały w skoku wdal i dysku

18,25: finał biegu 400. m. przez płotki.

18,40: bieg na 5000 m, tyczka i oszczep (finały).

19,10: finał biegu na 200 m.

19,25: finał biegu na 800 m.

19,40: powrót maratończyków.

20,00: sztafeta 4 x 400 m.

20,10: zakończenie zawodów i wręczenie nagród. hymn i opuszczenie flagi.

ZABRZE ZDOBYTE DLA TENISA

Na kortach Górnika odbywa się rewanż za mistrzostwa Polski

ZABRZE: W środę rozpoczął się na kortach tenisowych Górnika w Zabrzu rewanżowy turniej za mistrzostwa Polski. Turniej ten został bardzo licznie obesłany. Na liście zgłoszeń widzimy nazwiska 25 tenisistek z Jadwigą Jędrzejowską i Kamińską na czele. Liczba 57 seniorów jest naprawdę imponujące. W turnieju juniorów weźmie udział 29 młodych tenisistów. Organizatorzy spodziewają się udziału Licisa, Radzia i Kudlińskiego, którzy dzisiaj wracają z Londynu.

Piękne korty Górnika zabrskiego mają doskonałą nawierzchnię, a okalają je obszerne trybuny. na których w pierwszym dniu zgromadził się komplet widzów.

Zabrze jest poraz pierwszy terenem tak wielkiego turnieju tenisowego, więc nic dziwnego że stanowi on dla miasta prawdzią sensację. W autobusach kursujących na linii centrum miasta — korty nie słyszało się innych rozmów jak tylko o tenisie. Naturalnie głównym punktem zainteresowani są nasi czołowi tenisiści Jędrzejowska. Skonecki i Piątek.

W pierwszym dniu turnieju nie grali uczestnicy mistrzostw Polski, którym kierownictwo zawodów udzieliło jednodniowego urlopuu.

Wyniki techniczne.

Seniorzy Kwiatek — Kowalski 6:1, 6:3, Talarczyk — Kopacz 6:4, 7:5, Krupiński — Adamski 6:2, 6:1. Górnik — Wiland 6:1 6:4. Kandocha Ł Łatocha 8:6, 7:5.

KOBIETY: Skrzypczak — Skowrońska 6:2, 6:3.

JUNIORZY: Misia Jerzy — Odorkiewicz 6:2, 7:5, Omański — Siedlecki 6:3, 6:0. Chmiel — Weretka 8:6, 6:1 Klimas — Kołtysz 6:3, 3:6, 6:3, Misiak Jan — Tomczykiewicz 6:0 6:3. Misiak Jan — Klimas 6:1, 6:0

ZKSM Śląsk Tarnowskie Góry zawiadamia wszystkich członków i sympatyków że dnia 8. 7. br. o godz. 19 w małej sali DOMU KULTURY odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie.

Grad kar w krakowskim OZPN

KRAKÓW. WGiD Krakowskiego OZPN „sypnął" ostatnio obficie karami na podległych mu piłkarzy. M. in. ukarano zawodników ZKS Budowlani-Kraków: Ostrowskiego Mieczysława, Panka Kazimierza, Panka Jana, Wawrzusiaka Mieczysława po 6 miesięcy dyskwalifikacji z zawieszeniem na okres 6 miesięcy, za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach o mistrz. klasy A, Ogniwo IB — Budowlani w dniu 29 maja br. Równocześnie pozbawiono zawodnika Ostrowskiego Mieczysława prawa piastowania godności kapitana drużyny na okres 1 roku, a całą drużynę ZKS Budowlani ukarano surową naganą, za niesportowe zachowanie się na powyższych zawodach.

Kaszubę Kazimierza z KS Ogniwo ukarano 2 miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 6 miesięcy za brutalną grę na zawodach Ogniwo IB — Fablok, Dyrasa Ludwika z ZKS Grzegórzecki — 6 miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki. Górskiego Mieczysława z KS Mościce — 3 miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę z umyślnym kopnięciem przeciwnika przy piłce oraz surową naganę za niesportowe zachowanie się na boisku, Stadlera Kazimierza i Janigacza Leona z ZKS Szczakowianka po 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za niebezpieczną grę, zarząd ZKS Spójnia-Wieczysta surową naganą za brak porządku na zawodach Wieczysta — Ogniwo.

PIŁKARZE WODNI przed dalszymi meczami mistrzowskimi

Katowice (szoł.) W nadchodzącą sobotę i niedzielę 9 i 10 bm. rozegranych zostanie dalszych 9 spotkań o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

W sobotę spotkają się Stal Katowice — Legia Warszawa, Stal Gliwice — Ogniwo Warszawa, AZS Wrocław — Gwardia Kraków, Spójnia Poznań — Stal Ostrowiec, a następnego dnia grać będą Stal Gliwice — Legia Warszawa, Stal Katowice — Ogniwo Warszawa, Polonia Bytom — AZS Warszawa, AZS Wrocław — Cracovia i AZS Poznań — Stal Ostrowiec.

Ze spotkań powyższych najbardziej interesująco zapowiadają się obydwa mecze stołecznej Legii na Śląsku oraz Cracovii z drużyną akademików wrocławskich, który decydować będzie o zajęciu przez jeden z tych zespołów drugiego miejsca w tabeli.

W pozostałych meczach pewnymi faworytami są drużyny obecnego leadera tabeli: Stali Ostrowiec i b. mistrza Polski Polonii Bytom.

Dla orienatcji podajemy tabelkę ligi piłki wodnej, po uwzględnieniu w niej spotkań rozegranych w ub. sobotę i niedzielę.

1) Stal Ostrowiec	5	10	30:2
2) AZS Wrocław	5	8	23:11
3) Cracovia	5	7	19:13
4) Polonia Bytom	3	5	17:16
5) Stal Katowice	2	4	19:2
6) Stal Gliwice	3	4	10:7
7) Legia Warszawa	4	4	14:10
8) Gwardia Kraków	2	2	5:5
9) Spójnia Poznań	5	2	10:27
10) AZS Warszawa	4	2	4:17
11) AZS Poznań	3	0	6:19
12) Ogniwo Warszawa	5	0	2:34

Kolarze związkowi startują na trasie Warszawa-Łódź

WARSZAWA. W niedzielę 10 bm. o godz. 11,30 przed gmachem Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie odbędzie się start do wyścigu kolarskiego **WARSZAWA — ŁÓDŹ** na dystansie 135 km. o mistrzostwo związków zawodowych.

W wyścigu tym, oprócz najlepszych kolarzy związkowych, wezmą również udział przedstawiciele francuskich związków zawodowych: **Baguet, Duthe Chuavet i Henry.**

Reprezentację polskich związków zawodowych stanowią: Wrzesiński, Rzeźnicki (ZS Kolejarz), Wójcik, Kapiak oraz rezerwowy Napierała (wszyscy ZS Ogniwo)

Wyścig zapowiada się niezwykle interesująco. Skład zespołu francuskiego jest bardzo silny, o czym świadczy fakt. że w eliminacjach, przed wyjazdem do Polski, odpadł doskonały kolarz Garnier — znany z wyścigu Praga — Warszawa.

Poza wyścigiem szosowym Francuzi będą startować również na torze: 13 bm. — w Krakowie i 16 bm. — we Włocławku. W zawodach tych, oprócz długodystansowców. wezmą również udział dwaj francuscy sprinterzy z Williamem Nannini — mistrzem Francji na czele.

6-ty etap Tour de France

PARYŻ. We wtorek kolarze, uczestniczący w wyścigu „Tour de France" przebyli najdłuższy dotychczasowy etap z st. Malo do les Sables. Etap ten wygrał Francuz Deledda (drużyna płn.-zach.) w czasie 8:39:07, przed Belgiem Ockersem, Kublerem (Szwajcaria), Bartalim (Włochy) i Robicem (drużyna płn.-zach.) — wszyscy w jednakowym czasie — 8:39:20.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się nadal Marinelli (Paryż), z łącznym czasem 42:21:58, przed Kublerem (Szwajcaria) — 42:36:48 i Włochem Magni—42:36:57.

W les Sables zawodnicy odpoczywali przez jeden dzień, po ciężkim wtorkowym etapie.

7-my etap wyścigu na trasie les Sables — la Rochelle długości 92 km. przejadą kolarze w dzisiejszy czwartek. Krótki ten etap będzie próbą szybkości.

Imprezy sportowe w stolicy w dniu 22 lipca

WARSZAWA. Sportowcy stolicy uczczą Święto Odrodzenia Polski — 22 lipca szeregiem imprez sportowych. Główną impreza będzie bieg sztafetowy z placu Zamkowego (Trasa W—Z) do Belwederu.

Przewidziany jest udział około 30 sztafet, po 20 zawodników każda. Sztafety z pochodniami wystartują około godz. 21. Przed Belwederem nastąpi złożenie meldunków, a następnie uczestnicy przemaszerują ulicami: Bagatela, plac Unii, al. I Armii na plac Na Rozdrożu, gdzie nastąpi rozwiązanie sztafety.

Na Wiśle odbędzie się wyścig pływacki **„wpław przez Wisłę"** w konkurencji międzynarodowej. z udziałem około 60 pływaków Dotychczas zgłosili swój udział pływacy węgierscy i czechosłowaccy. Ustalono już składy trzech reprezentacyjnych zespołów polskich. Pierwsza drużyna polska wystąpi w składzie: Gremlowski, Boniecki, Dzień, Tzedling. Czuperski.

Wieczorem na pływalni stadionu UKF zorganizowany będzie wielki festyn wodny przy reflektorach. W programie skoki pokazowe piłka wodna, tańce itp.

W finale biegu narodowego spotkają się na stadionie W. P. reprezentacje wszystkich województw. Każdy zespół składać się będzie z 23 zawodników. Po biegu rozegrany będzie mecz piłkarski między reprezentacjami wojska i milicji. W przerwie meczu odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom biegu narodowego i sztafety Trasa W—Z — Belweder

W dniu 22 bm nastąpi w Warszawie zakończenie ogólnopolskiej sztafety gwiaździstej ZMP. W dniu tym dziesięcioma głównymi trasami przybędą do stolicy biegacze z całej Polski, z meldunkami, obrazującymi udział młodzieży w budowie Polski Ludowej.

Sportowcy uczestniczyć będą w pochodach i capstrzykach, a następnie na wszystkich placach i boiskach w miasteczkach i wsiach odbędą się imprezy sportowe.

W dniu 21 bm wystartują ze stadionu W. P. dwa 50-osobowe zespoły kolarskie, które w ciągu 8 dni odbędą raid przez województwo warszawskie. Trasa raidu nr 1 obejmuje powiaty wschodnie, trasa nr II — powiaty południowo-zachodnie. W miejscach postoju uczestnicy raidu wezmą udział w pracach społecznych w terenie. Będą oni dopomagać w akcji żniwnej. zorganizują występy artystyczne. pokazy sportowe itp. Raidy zakończą się w dniu 28 bm. **na stadionie W. P. około godz. 13.**

TU PRZEMYŚL

Przemyśl. W mistrz. kl. B, gr. II-ej Zw. Błyskawica zdobyła punkty walkowerem na skutek wycofania się z rozgrywek Kol. Żurawianki Ib.

Pogoń lubaczowska również zwyciężyła walkowerem wobec nieprzybycia do Lubaczowa rez. przemyskiego Kolejarza.

Stan tabeli gr. II-ej przedstawia się następująco:

1) Pogoń Lubaczów	12	21:3	35:5
2) WKS Pościg Przem.	11	15:7	29:20
3) Zw. Błyskawica	12	13:11	22:19
4) Zw. Polonia Ib	12	11:13	20:21
5) Kol. Czuwaj Ib	11	8:14	17:32
6) Kol. Rzem. KS Ib	10	6:14	13:24
7) Kol. Żurawianka Ib	12	6:18	11:35

Mistrzem grupy została więc lubaczowska Pogoń, która zmierzy się w finale z mistrzem grupy I-szej, najprawdopodobniej z Elektro ze Stalowej Woli

Kl. C, gr. przemyska: Kol. Czuwaj II — Zw. Świt 6:1 (2:0).

W Wyszatycach, rez. Zw. Błyskawicy (Przemyśl) uległa LZS Grom 0:1 (0:1).

Stan tabeli:

1) Zw. Polonia II	8	11:5	24:16
2) Zw. Błyskawica Ib	7	8:6	14:9
3) Kol. Czuwaj II	8	8:8	23:16
4) LZS Grom Wysz.	8	4:12	7:22
5) Zw. Świt Przem.	7	3	7:21

Mistrzostwo tej grupy zapewnione ma II rez. Zw. Polonii.

W mistrzostwach podokręgu juniorów w grupie przemyskiej w tabeli prowadzi Kolejarz I mając 4 gier, 7 pkt. i st. br. 8:3. przed Zw. Polonią 3 gier. 5 pkt. oraz st. br. 13:3 oraz Gwardią 2 gry, 2 pkt. i st. br. 2:4.

* * *

W spotkaniu piłkarskim Elektrownia (Przemyśl) uległa Elektrowni (Rzeszów) 1:4.

* * *

Na meczu o wejście do II Ligi Państwowej Kolejarz — Resovia w dniu 3 bm. kierownictwo Kolejarza zainstalowało głośniki przez które podawano składy drużyn i nadawano przed zawodami i w przerwie muzykę.

Innowacja ta na boisku Przemyśla spotkała się z uznaniem licznie zebranej publiczności.

* * *

Na meczu Resovia — Kolejarz w dniu 3 bm. doznał poważnej kontuzji głowy utalentowany bramkarz Kolejarza — Skarbek.

Przypuszcza się, iż zmuszony on będzie pewien czas pauzować.

Zastępować go będzie jeden z najstarszych bramkarzy tej drużyny — **Wacek.**

W miasteczku Przenno uczniowie budują boisko

SWIDNICA. Gdy wybierałem się na Dolny Śląsk, jeden z działaczy sportowych, dobrze znający tamtejszy teren doradził mi: „O ile będziecie redaktorze w Świdnicy, radzę pojechać także do odległej o 4 km od tego miasta osady fabrycznej Przenno i zobaczyć jak pracuje Szkolne Koło Sportowe przy gimnazjum cukrowniczym".

Kiedy przybyłem do Świdnicy, przypomniałem sobie o radzie starego przyjaciela i po kilkuminutowej jeździe samochodem znalazłem się przed niezbyt okazałymi, lecz schludnie wyglądającymi barakami zamieszkałymi przez uczniów Gimnazjum Przemysłu Cukrowniczego w Pszennie k. Świdnicy.

Mimo, iż rok szkolny zakończył się, w internacie zastałem sportowców szkolnych, którzy powrócili właśnie z II Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Zawodowych w Zabrzu.

— Mamy bardzo ciężkie warunki lokalne — wyjaśnia nam po przywitaniu komendant szkolnego hufca SP ob. Kazimierz Karaś. — W barakach mieszkają chłopcy, a lekcje odbywają się w sąsiedniej Cukrowni. Gimnazjum nasze istnieje dopiero dwa lata i ma obecnie dwie klasy z 85 uczniami. Na jesieni z nowym rokiem szkolnym uruchomiona zostanie trzecia klasa, a w roku przyszłym klasa czwarta. Chłopcy nasi po przyjeździe do szkoły najbardziej odczuwali brak odpowiednich boisk. Ale od czegoż jest tylokrotnie już wypróbowana rzutkość i wytrwałość w pracy naszych młodych sportowców.

— Chłopcy — powiedział przed trzema miesiącami do naszych uczni nauczyciel wychowania fizycznego prof. **Stanisław Gościniak** — Polska tak okrutnie zniszczona przez hitlerowców, musi jak najszybciej odbudować się, by zapewnić odpowiednią stopę życiową swoim mieszkańcom. Nasz Rząd Ludowy, przykładający tak dużą wagę do wychowania fizycznego młodzieży wie dobrze, że i wam uczniom gimnazjum cukrowniczego w Pszennie konieczne jest posiadanie odpowiedniego boiska. Z drugiej jednak strony istnieją obecnie tysiące ważniejszych zagadnień ogólnopaństwowych, jak budowa boiska dla nas. Ponieważ jednak my chcemy mieć do dyspozycji jak najszybciej odpowiednie obiekty sportowe, jako świadomi młodzi obywatele państwa socjalistycznego, pomożemy naszemu Rządowi i boisko wybudujemy sobie sami.

Słowa prof. Gościniaka przyjęte zostały przez zebranych członków Szkolnego Koła Sportowego z wielkim aplauzem, a jak rzucony projekt został przez nich zrealizowany, przekona się redaktor w czasie dalszego zwiedzania naszego gimnazjum.

W jednej z sal baraku zastaliśmy grupkę uczni żywo nad czymś dyskutujących. Okazało się, że jest to zarząd koła z prezesem Tadeuszem Krawczakiem i sekretarzem Tomaszem Wójcikiem na czele, omawiający sukcesy jakie ich koledzy wywalczyli dla swojego gimnazjum w czasie igrzysk zabrskich.

Młodzi sportowcy prowadzą nas na boisko.

Prezes kol. Krawczak objaśnia:

— Członkami naszego koła są wszyscy bez wyjątku uczniowie gimnazjum. Posiadamy obecnie sekcje lekkoatletyczną, piłki ręcznej, gimnastyczną, piłki nożnej i pływacką. Największą popularnością wśród kolegów cieszy się jednak lekkoatletyka. Wśród członków koła znajduje się również kilku dobrze zapowiadających się zawodników jak skoczek Rud, sprinter Tomaszewski. Największą bolączką, hamującą należyty rozwój naszego koła jest brak sali gimnastycznej, gdzie moglibyśmy trenować w czasie zimy.

Gawędząc o osiągnięciach i bolączkach młodych sportowców z Przenna, dochodzimy do położonych za barakami boisk. Widzimy tam pięknie wyplantowane boisko do koszykówki, do siatkówki, skocznię i rzutnię.

— Wszystko to zrobione zostało w godzinach poza zajęciami szkolnymi, przez stosunkowo szczupłą czebnie nasza młodzież szkolna. Ponieważ jesteśmy szkołą zawodową mocno związaną przyszłą pracą naszych wychowanków ze Związkami Zawodowymi, prace te wykonane zostały w ramach Czynu Kongresowego naszych sportowców — wyjaśnia ob. Karaś.

— Jeszcze w ciągu ub. r. szkolnego — dodaje sekretarz koła Wójcik — rozpoczęta została budowa bieżni, którą wykończymy na jesieni po powrocie z wakacji. Poza tym wybudujemy boisko do piłki ręcznej. Gdy będziemy te roboty mieli ukończone, to musimy jakimś „cudownym" sposobem urządzić salę gimnastyczną, która służyć by mogła zarówno za świetlicę naszego koła jak i ZMP. Zresztą podobnie jak wszyscy należymy do ZMP. My chcemy po wyjściu z murów szkolnych być zdrowymi fizycznie i świadomi politycznie obywatelami Polski Ludowej.

W trakcie dalszej rozmowy dowiadujemy się, że przy budowie boiska bardzo pomocnym był młodzieży dyr. gimn. ob. Paweł Monarski, osobiście przepracowując nie jedno popołudnie przy niwelowaniu terenu. Z uczniów najbardziej wyróżnili się przy pracy Henryk Słomiński z kl. II i Piotrowicz z kl. I.

Rozmawiając po wizycie w Przennie z kilkoma wychowawcami fizycznymi w szkołach średnich, przekonaliśmy się, że Gimnazjum Cukrownicze pod Świdnicą nie jest jakąś szkołą wyjątkową. Młodzież innych szkół może poszczycić się takimi samymi, a może jeszcze bardziej efektownymi wynikami pracy. Ludowy sport polski już za kilka lat będzie miał z tej młodzieży wielką armię wypróbowanych działaczy i zawodników, za których wartości moralne i ideologiczne już obecnie można dać pełną gwarancję.

ZB. OLESIUK

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE WE WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK. We Włocławku odbyły się propagandowe zawody motocyklowe na torze żużlowym „Unii". W zawodach wzięli udział czołowi motocykliści Grudziądza, Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia i Włocławka. Najlepsze wyniki uzyskali zawodnicy „Unii-Olimpii" z Grudziądza: Majdrowski — 1:44,1 i Szalkowski — 1:44,4.

LICZNE ZGŁOSZENIA DO MISTRZOSTW KAJAKOWYCH POLSKI

WARSZAWA. Do mistrzostw kajakowych Polski, które odbędą się 9—10 bm. na jeziorze Rusałka pod Poznaniem(zgłosiło się dotychczas około 150 osad, z 13-tu zrzeszeń i klubów sportowych: ZK »Stal«, ZKS »Ogniwo«, ZKS »Związkowiec - Warta«, ZKS »Kolejarz« (wszystkie z Poznania), RKS »Spójnia-Marymont« (Warszawa), »Gwardia - Wisła« (Szczawnica), AZS (Kraków), ZMP »Silesia« (Czechowice), Liga Morska (Czechowice), ZKS »Pomorzanin« (Toruń), ZKS »Kolejarz« (Jarosław), KS »Związkowiec« (Chełmża) i ZS »Zatoka« (Puck).

* **Za wybitne zasługi nad rozwojem KS ZZK Brda Bydgoszcz** nadano z okazji uroczystości jubileuszowych godność członka honorowego założycielowi Bernardowi Jaskólskiemu oraz Stanisławowi Lehmannowi, zasłużonemu działaczowi sportowemu i obecnemu przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Stadion Gigant powstanie w Chorzowie

na zgliszczach boiska AKS-u w 6-letnim planie sportowym

Jak pracuje ZS Budowlani

KATOWICE. Obok Górnika, Unii i Stali, ZS Budowlani są jednym z przodujących na Śląsku zrzeszeń w pionie sportu związkowego. W chwili obecnej okręg śląsko — dąbrowski ZS Budowlani posiada 8 klubów wyczynowych i 37 kół sportowych z ogólną liczbą członków przekraczającą cyfrę 12 tysięcy.

Z klubów wyczynowych na terenie **Śląska na czoło wysuwa się AKS — Budowlani Chorzów.** Klub ten posiada cały szereg wzorowo pracujących sekcji, którym na przeszkodzie do dalszego rozwoju stoi brak odpowiedniego stadionu. Ładny ongiś stadion klubu chorzowskiego, został całkowicie zdewastowany przez niefachową gospodarkę, kiedy to nie był on jeszcze klubem związkowym, ZS Budowlani zdając sobie sprawę z konieczności jak najszybszego odremontowania tego, będącego w stanie całkowitej ruiny obiektu, już na siesieni br. przystępuje do pierwszych prac, przy remoncie.

W miejsce spalonej ostatnio drewnianej trybuny otwartej, usypany zostanie wał z 34 stopniami, mogący pomieścić około 17 tysięcy widzów. Boisko główne zostanie całkowicie zdrenowane. Stojąca obecnie drewniana trybuna kryta będzie rozebrana, a w miejsce jej postawiona zostanie trybuna żel-betonowa. Ogółem widownia przy boisku głównym pomieścić będzie mogła do 40 tys. widzów.

Wokoło boiska dolnego, którego nawierzchnia zostanie także całkowicie odremontowana, powstanie tor żużlowy dla motocyklistów z widownią na 20 tys. osób.

Znajdująca się za boiskiem głównym pływalnia zostanie również całkowicie odremontowana i otrzyma nowe kabiny, a dla tenisistów przewidziane jest wybudowanie przy kortach domku klubowego. Cały ten obiekt sportowy, okolony zostanie oparkanieniem murowanym. Prace przy odbudowie stadionu obliczone są na 6 lat, a na roboty wstępne przewidziana jest kwota 22 milj. złotych.

W OPOLU ZS Budowlani posiada jeden z najsilniejszych klubów Ziem Zachodnich — ZKS Budowlani Opole. Ostatnio decyzją Związkowej Rady KF i Sportu do klubu tego włączony został także KS Lwowianka, oraz Opolski Klub Motocyklowy.

Budowlani Opole opierając działalność swoją na 8 kołach sportowych znajdujących się przy sąsiednich cementowniach, posiadają w chwili obecnej 12 sekcji w których skupiają ponad 3 tys. członków. Klub ten posiada bogato wyposażony ośrodek sportów wodnych na jeziorze Turnawskim. Zarząd miejski m. Opola wydzierżawił klubowi stadion, na remont którego przeznaczono ponad milion zł. Jedną z największych bolączek sportowców opolskich był brak krytej pływalni. Budowlani pomyśleli i o tym i obecnie remontowana jest zniszczona w czasie wojny kryta pływalnia znajdująca się na terenie cementowni „Odra — Port", której uruchomienie przewidziane jest na listopad.

ZKS BUDOWLANI BYTOM krzepną z dnia na dzień i mają wszelkie dane na to, by w najbliższym czasie stać się obok Górnika najpotężniejszym klubem w tym mieście.

W ostatnich dniach klub bytomski wydzierżawił stadion kolejarzy przy ul. Wrocławskiej, przy remoncie którego robotnicy — sportowcy PPB Nr. 7, zadeklarowali odpracowanie, 2 tys. godzin w ramach „czynu lipcowego" sportowców polskich. Poza stadionem, Budowlani Bytom posiadają 5 malowniczo położonych w parku miejskim, kortów tenisowych, a w najbliższym czasie sfinalizowane będą rozmowy o wydzierżawienie klubowi hali krytej należącej dotychczas do ZZK.

W GLIWICACH ZKS Budowlani powstał po fuzji dokonanej pomiędzy Dynasem, Zrywem Maciejowice i Mostostalem. Członkowie tego klubu pracujący zawodowo w SPP Gliwice, postanowili przeprowadzić całkowity remont stadionu klubowego w ramach czynu ku uczczeniu rocznicy Manifestu PKWN.

Inicjatorem tej akcji był znany na terenie Gliwic działacz sportowy i aktywista PZPR — tow. Bartnowski.

ZKS BUDOWLANI RYBNIK dokonał ostatnio fuzji z Polonią Skrzyszów i Rybnickim Klubem Motocyklowym, pozyskując tym samym jedną z najlepszych drużyn w lidze żużlowej. Dla motocyklistów — żużlowców, Zrzeszenie zakupiło ostatnio 2 Martin — Japy, a w najbliższym czasie mają oni otrzymać dwie dalsze takie maszyny. Od Zarządu Miejskiego klub wydzierżawił stadion i pływalnię, na remont których przeznaczonych zostało 4 miliony zł.

Nie mniejszym osiągnięciem w dotychczasowej pracy i na dużą skalę zakrojonymi planami na przyszłość wykazać się mogą także 3 pozostałe kluby Budowlanych na Śląsku: w Mysłowicach, Grodźcu i Goleszowie.

Dotychczasowe wyniki pracy Okręgu Śląskiego ZS Budowlani, to w głównej mierze zasługa wypróbowanych działaczy tego Zrzeszenia z insp. Al. Dręgowskim na czele, oraz dużego wyrobienia społecznego sportowców, jakich grupują w swych szeregach ZKS Budowlani. (ZO.)

Chłopi z Państw. Gospodarstw Rolnych grają w piłkę nożną

W PGR-ach Opolszczyzny powstały pierwsze kluby sportowe

OPOLE (DS) Zarząd Okręgowy PGR w Opolu, zorganizował w dniu 3. 7. rb. w maj. Ciasna, pow. Lubliniec, błyskawiczny turniej piłkarski drużyn maj. PGR.

Udział w turnieju wzięło 8 drużyn — z majątków, z terenu powiatów: opolskiego, niemodlińskiego, strzeleckiego, kluczborskiego i lublinieckiego.

Po niezwykle zaciętych rozgrywkach — I miejsce i puchar przechodni dyr. Okręgu PGR zdobyła drużyna maj. Ciasna.

Dalsze miejsca zajęły drużyny:

II maj. Sławice.

III. maj. Skorogoszcz.

Wszystkie drużyny, biorące udział w turnieju otrzymały różny sprzęt piłkarski.

Turniej wywołał ogromne zainteresowanie nie tylko w samej gminie Ciasna, ale i wśród mieszkańców okolicznych gromad.

Na marginesie tej imprezy nadmienić należy, że głównym jej celem było zachęcenie młodzieży robotniczej z majątków państwowych, do uprawiania sportu.

Młodzi robotnicy rolni, tuż po zakończeniu rozgrywek zgodnie wszyscy twierdzili, że uprawianie sportu, jest nie tylko przyjemnością, ale że przez zaprawę fizyczną uzyskają lepsze wyniki w pracy.

Np. Libera Hubert, robotnik cegielni PGR z drużyny maj. Bąków — uzyskuje w pracy 145 proc. normy i twierdzi, że przychodzi mu to zupełnie łatwo, dzięki dużej sprawności fizycznej uzyskanej przez uprawianie sportu.

Tak twierdzi Duda Jerzy — robotnik rolny maj. Bąków wykonujący 124 proc. normy.

Kapitan drużyny majątku Bąków Kalus Gerhardt, jest przewodniczącym Komitetu Folwarcznego, i zapowiada wciągnięcie dalszych robotników rolnych majątku do swej drużyny.

Jednym z najlepszych graczy maj. Bzionków był Jonta Wincenty, traktorzysta, wykonujący 130 proc. normy.

Najstarszym piłkarzem był bodajże Krawczyk Józef, fornal drużyny Sławice, który zapowiada swój udział w turnieju w roku przyszłym, obok swoich 2 synów, których uczy już gry w piłkę nożną

Reasumując powyższe, uważamy, że zamierzenia Zarz., Okr. PGR w Opolu, zostały całkowicie zrealizowane. Zapał zawodników, robotników rolnych zainteresowanie się turniejem ludności gminy Ciasna, dowodzą, że sport może i powinien objąć jak najszersze rzesze młodzieży wiejskiej, w myśl hasła „przez lepsze wyniki w sporcie, do lepszych wyników w pracy.

St. Domeńczuk

(OPOLE)

OPOLE. Drużyna bokserska KS »Budowlani« zajęła I miejsce w rozgrywkach o wejście do śląskiej wydzielonej Ligi bokserskiej, zwyciężając w ostatnim meczu chorzowski KS »Ruch« 11:5.

Nowa konfiguracja władz Częstochowskiego Okręgu Bokserskiego

CZĘSTOCHOWA. Tegoroczne walne zgromadzenie CzOZB było obsadzone wyjątkowo licznie przez mandatariuszy klubowych, członków zarządów poszczególnych zrzeszeń oraz najlepszych pięściarzy każdej ósemki.

Zebraniu przewodniczył delegat PZB prok. Banc, wzięli w nim również udział delegat Wojewódzkiego UKF Kowalski i drugi przedstawiciel PZB — Krasuski.

Sprawozdania złożone przez ustępujący zarząd wykazały stały rozrost CzOZB, który wyraził się liczba nowych pięciu klubów oraz przybytkiem 118 nowych zawodników. Rozszerzony także został obszar okręgu przez włączenie doń klubów działających na terenie Radomska i Myszkowa.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi jednogłośnego absolutorium wybrano nowe władze okręgu w następującym składzie: prezes — ob. **Euzebiusz Jonda**, wiceprezesi — ob. ob. **Jerzy Puchała i Leon Kucharski**, przewodniczący wydziału sportowego — ob. **Stanisław Musiał**, sędziowskiego — ob. **Józef Michułka**, wyszkoleniowego — ob. **Jan Posyłek**, skarbnik — ob. **Leon Karłowski**, sekretarz — ob. **Władysław Halbtuch**, gospodarz — ob. **Edward Sołtysiak**, referent zdrowia — ob. dr. **Antoni Słowiński**, kapitan związkowy — ob. **Feliks Wolnowski**, komisja rewizyjna — ob. ob. **Suchecki, Szmekel, Załęcki, Szczygłowski i Woźniak.**

Zebrani dyskutowali wprawdzie nad palącymi problemami stojącymi przed boksem częstochowskim i hamującymi jego prawidłowy rozwój, jak — brak trenerów i brak hali do szerszego znaczenia imprez, lecz dyskusja ta była i krótka i pobieżna, nie przynosząc żadnych zgoła rozwiązań.

Należałoby zaapelować do nowopowstałych władz CzOZB, aby przystąpiły z całą energią do rozstrzygnięcia spraw, od których zależy rozwój i poziom częstochowskiego boksu.

⊙ **Częstochowski OZPN** powiększył się o nowy klub — Górnik Konopiska, który zgłosił w tych dniach swą sekcję piłki nożnej.

Reprezentacja Polski juniorów - Repr. Związkowca Doln. Śląska 12:1 (6:0)

Bramki zdobyli: Sąsiadek 3, Bilewicz 3, Poświat 2, Biskupiak i Bieniek po 1, dla pokonanych Dudek — 1.

Reprezentacja juniorów: Powązka Pietrowski (Korzeniak), Kaszuba, Bieniek, Koza, Hajduk (Strzykalski), Bilewicz, Biskupiak Gogolewski (Majewski), Sąsiadek

Repr. Związkowca: Warzyniak — Wenda, Woś — Krasnowski, Kornecki, Molencki — Hawalewicz, Szymański, Szydełko, Sierżega Zwoliński. Sędziował słabo Janik.

Zanim przejdziemy do opisu zawodów, w których nasza reprezentacja juniorów odniosła druzgocące zwycięstwo nad repr. Związkowca Dolnego Śląska, nie sposób ominąć przykrego faktu ostrej i brutalnej gry gospodarzy. Swoje braki techniczne dolnoślązacy starali się nadrobić polowaniem na kości naszych młodych reprezentantów którzy za kilka dni mają ciężki mecz z Węgrami w Debreczynie

Aż wstyd pisać, że dwóch najlepszych zawodników drużyny zniesiono jeszcze w pierwszej połowie na noszach. Można jeszcze mówić o przypadkowym faulu na Hajduku, ale świetnie zapowiadający się obrońca Piotrowski, został kopnięty z premedytacją. Do tych przykrych rzeczy należy jeszcze dodać, że sędzia był zbyt pobłażliwy. Przejdźmy jednak do spraw bardziej przyjemnych.

Na tle słabego przeciwnika repr. juniorów grała wspaniale. Powązka w bramce był mało zatrudniony ale te strzały, jakie miał, obronił pewnie, wykazując ładny styl i spokój. W obronie prokocimianin Piotrowski był doskonałym uzupełnieniem Kaszuby. Piłkarz C-klasowego klubu okręgu krakowskiego zapowiada się wręcz rewelacyjnie. Wchodzi śmiało w linię ofensywną przeciwnika i ma czysty wykop — szkoda tylko, że musiał on opuścić boisko na skutek odniesionej kontuzji. Pomoc miała ułatwione zadanie na skutek słabej gry przeciwnika, ale wszyscy trzej grali równo i nie tylko szachowali przeciwnika, lecz także strzelali na bramkę.

Najlepszą linią zwycięzców był atak. Prawdą jest, że Związkowiec był zbyt słabym przeciwnikiem, ale należy wziąć pod uwagę, że u pokonanych grali eksligowcy Szymański i Hawalewicz, którzy tak jak i ich partnerzy znajdowali się cały czas w cieniu

Linia ofensywna juniorów grała we Wrocławiu błyskotliwie, i jeśli w Debreczynie uda jej się jedna trzecia część akcji, jakie widzieliśmy na stadionie olimpijskim, o wynik możemy być spokojni. Obaj skrzydłowi **Sąsiadek i Bilewicz** grali szybko, dokładnie centrowali i ciągle robili zmiany z łącznikami. Jeśli chodzi o łączników, to Poświat był stanowczo lepszy aniżeli Gogolewski, który grał do przerwy. Majewski, który zamienił po przerwie Gogolewskiego wypadł lepiej od swego poprzednika.

O grze można powiedzieć tyle, że toczyła się ona od pierwszego do końcowego gwizdka na polu pokonanych. Juniorzy mogli wygrać wyżej, gdyby im na wyniku zależało. Drużyna dolnośląska była partnerem zbyt słabym, aby w ogóle można było mówić o nawiązaniu gry. W ciągu 90 minut byliśmy świadkami kilkudziesięciu ładnych akcji zakończonych strzałami, z których 12 znalazło drogę do bramki.

Po zawodach rozmawialiśmy z Forysiem i Koncewiczem, którzy oświadczyli, że na Węgry jedzie 18 juniorów. Jeśli Hajduk i Piotrowski będą mogli grać, skład naszej młodzieży będzie się przedstawiał następująco: Powązka, Piotrowski, Kaszuba, Bieniek, Koza, Hajduk, Bilewicz, Poświat, Majewski, Sąsiadek. (M. D.)

W piątek odlot piłkarzy do Debreczyna

KRAKÓW. Reprezentacja piłkarska Polski, która w nadchodzącą niedzielę rozegra w Debreczynie międzypaństwowe spokanie z reprezentacją Węgier, odleci z Krakowa samolotem w piątek, 8 bm. o godz. 9-tej rano. Somolot przybędzie na lotnisko krakowskie z Warszawy z Boruczem, Brzozowskim i Ochmańskim. Pozostali członkowie ekipy dołączą się w Krakowie.

Reprezentacja juniorów Polski, grająca przedmecz w Debreczynie, wyjedzie do Węgier w dniu 7 bm., pociągiem pośpiesznym z Katowic, dokąd przyjechała w środę ze Świdnicy.

CZYN LIPCOWY SPORTOWCÓW

Liceum Mechanicznego w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. Sportowa młodzież Liceum i Gimnazjum Mechanicznego w Częstochowie wykonała w ramach Czynu Lipcowego boisko do siatkówki i koszykówi, przy czym wszelkie urządzenia zrobione zostały przez uczniów w warsztatach szkolnych.

Prace przy boisku zajęły młodzieży tysiąc dniówek poza godzinami nauki.

⊙ **Na terenie Częstochowy** zawiązane zostało nowe zrzeszenie sportowe — Spójnia, do którego przyłączył się także Harcerski Klub Sportowy Żubr. Pierwsze władze Spójni wybrano w następującym składzie: prezes — Ślusarski, wiceprezesi — Zieliński, Wekiera i Nawrot, sekretarz — Strzelecki, skarbnik — Pietrasiak, gospodarz — Marczewski, członkowie zarządu — Bukowska i Macilenis, sąd koleżeński — Małek, Knotte, Jackowski, Witek i Janik, kier. sekcji lekkoatletycznej — Piekarski, siatkówki — Passak, koszykówki — Wołek, szczypiórniaka — Nowak, bokserskiej — Kwaśniewski, tenisowej — Potebnia, pływackiej — Zając, piłki nożnej — Pietrasiak, kolarsko-turystycznej — Turek, tenisa stołowego — Genga.

⊙ **Najbliższej niedzieli** drużyna motocyklowa CTC i M w składzie: Miechowski, Szulczewski i Laskowski wyjeżdża do Rzeszowa, gdzie walczyć będzie z Rzeszowską KM i Lechią Poznań o mistrzostwo II ligi żużlowej.

⊙ **Zrzeszenie Sportowe Górnik Konopiska** ma przyznaną od Referatu Sportu Zarz. Głównego Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu kwotę 600 tys. zł, z której 200 tys. pójdzie na dokończenie boiska piłkarskiego, a reszta na organizację i sprzęt.

⊙ **W wyniku jazdy konkursowej** Automobilklubu Częstochowskiego zakwalifikowano do zawodów w kategorii II (które odbędą się 17 bm.) jedenastu kierowców: Kacamarzyka, Karczyńskiego, Seifrieda, Strzałkowskiego, Ślaskiego, Tulaka, Zająca, Dębskiego, Kabzińskiego, Wolnowskiego i Zamiechowskiego.

⊙ **Małek**, śr. napastnik Victorii, będzie musiał pauzować przez 2—3 tygodnie, a to na skutek kontuzji odniesionej na meczu z Concordią Piotrków.

⊙ **Wekiera**, b. pięściarz przedwojennej Brygady i kilkakrotny reprezentant barw Częstochowy, objął opiekę nad sekcją bokserską nowozawiązanej Spójni.

⊙ **Tempo robót** przy budowie toru kolarskiego Victorii-Włókniarza spadło znacznie: powodem tego jest ...brak kredytów, na które Włókniarz nie może się doczekać ani z PZKol. ani ze Zw. Zaw. Prac. Włókienniczych.

⊙ **Zrzeszenie Sportowe Włókniarz** powołało już do życia sześć klubów wyczynowych — Częstochowa, Kamienica Polska, Gnaszyn, Myszków, Zawiercie i Wołczyn na Dolnym Śląsku, gdzie istnieje podległy Częstochowie kombinat włókienniczy; zawiązano także szereg kół przy większych zakładach pracy, jak PZPL Nr 5 i 8, PZPW Nr 8 i 11, PZPB, Fabryce Guzików i Wytwórni Konfekcyjno-Odzieżowej Znicz. Ogółem szeregi Włókniarza liczą 1.600 zawodniczek i zawodników.

⊙ **Powstała niedawno jedenastka** Ogniwa Krzepice odniosła nowe zwycięstwo, bijąc Górnika Panki 3:1 (1:0).

Niespodzianki ostatnich 2 dni tenisowych mistrzostw w Bielsku

PIĘKNY SUKCES W DEBLU CHYTROWSKIEGO i NIESTROJA

Juniorom brak szybkości — dziewczęta nie umieją biegać

BIELSKO Dopiero we wtorek 5 bm. zakończone zostały w Bielsku narodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Poniedziałkowe i wtorkowe gry dostarczyły niespodzianek. Pierwszą z nich było zdobycie mistrzostwa Polski w deblu, przez parę śląską Chytrowski — Niestrój, drugie — przygniatające zwycięstwo w singlu Skoneckiego nad Piątkiem. Zakończono też w reszcie gry juniorów (deble we środę), przy czym wobec przyśpieszania tempa turnieju, deszczami stale przerywanego, juniorzy musieli rozgrywać we wtorek po kilka spotkań dziennie, co niewątpliwie było dla nich zbyt męczące i naszym zdaniem na pewno nie wskazane. Nasuwa się przeto uwaga, czy słuszne jest przeprowadzanie jednocześnie przy turnieju seniorów rozgrywek juniorów, a jeśli tak to, czy nie należałoby ograniczyć ilości startujących juniorów — tym bardziej, że poziom gry wielu z nich nie kwalifikował ich bynajmniej do udziału w takiej imprezie.

Wróćmy do seniorów. W poniedziałek wobec licznej widowni rozegrał się dramat poznańczyka Piątka. Przed południem grał ćwierćfinał gry mieszanej z Rudowską przeciwko parze Kamińska — Buchalik. Grał niżej swej formy, wykazanej w ciągu dni poprzednich. Gdy wchodził na kort po południu w grze finałowej w singlu przeciw Skoneckiemu, nikt z obecnych nie przypuszczał, że gra tych naszych czołowych rakiet będzie miała tak niezwykły przebieg. Opinia fachowców typowała zwycięstwo Skoneckiego rączej w 3 setach, lecz po walce na ogół dość wyrównanej. Byli i tacy, którzy liczyli się z możliwością walki 4 lub nawet 5 setowej. Byli tacy, którzy robili zakłady, że Piątek mecz ze Skoneckim wygra.

Skonecki wyszedł na kort skupiony. Przystąpił z miejsca do ataku, prowadzonego wspaniale, ostrą bardzo długą piłką, rozmieszczaną idealnie po rogach. Piątek wyrzucony został daleko z kortu. Nie wychodziły mu jego ostre forhandy backhandy, ale nie było to powodem klęski. Piątek nie załamuje się szybko — jest ambitny. Mimo doskonałej gry przeciwnika, walczy zawzięcie o każdą piłkę. Z jeszcze większą zaciętością walczył jednak Skonecki.

„CHODZIŁO MI O WYNIK"...

Dawno już nie widzieliśmy u Skoneckiego takiej woli zwycięstwa, takiego zacięcia, takiego skupienia w grze. Skonecki walczył do upadłego o każdą nawet zdawałoby się beznadziejną piłkę, dochodził do każdej najdrobniejszej nawet skróconej, był nieprawdopodobnie szybki elastyczny. Grał bezbłędnie — i grał tak zarówno w pierwszym secie, jak i w drugim i trzecim. Ba grał coraz lepiej.

— Władek grał fantastycznie — mówi siedząca obok mnie Jędrzejowska — gra lepiej niż przeciwko Cernikowi w Pradze, lub przeciw Viziru w Bukareszcie...

Piątek został pogrążony tą grą przeciwnika psychicznie. Widział ciągle na przeciw siebie Skoneckiego, o zaciśniętych szczękach, dobiegającego do takich piłek, których odbicie wydawało się dla niego, Piątka, i na zgromadzonych wokół kortu — nieprawdopodobne, widział fantastyczny upór przeciwnika — stawał się bezradny, ręka niepracowała ani szybko, ani dostatecznie precyzyjnie, nogi odmawiały posłuszeństwa. Piątek zagubił się na korcie, daleko poza linią autową, mechanicznie odbijał te piłki, za którymi nadążał zawsze jednak z największym trudem.

Atak Skoneckiego był potężny, ale jednocześnie nader umiejętny i określibyśmy — wyrafinowany. Polegał także na ciągłym zmienianiu tempa gry. Z satysfakcją oglądaliśmy i szybkie długie „kule", strzelające wzdłuż linii, zwolnione półgórne idealnie crossujące kort i złośliwe (a wszystkie udane) skróty.

Zaryzykujemy opinię, że przy takiej grze naszego mistrza, jaką zademonstrował w walce finałowej z Piątkiem w Bielsku — nie wielu czołowych graczy europejskich mogło by się pokusić z nim o zwycięstwo.

Mecz trwał 38 minut. Był to najkrótszy finał singla w historii mistrzostw Polski. Stosunek zdobytych punktów w poszczególnych setach brzmiał: 31:17, 24:5 (!), 24:9 (!).

Po meczu zamieniliśmy parę słów z obu graczami. Skonecki powiedział:

— Przyznaję, zależało mi na wyniku jak najbardziej dla mnie korzystnym. Przyznaję, że się zawziąłem, bo obiecałem komuś w Warszawie, kto nie ma do mnie jeszcze pełnego zaufania, że zagram w Bielsku, jak będę mógł najlepiej.

A Piątek:

— Nic nie mogłem zrobić. Władek grał fantastycznie.

Jędrzejowska: — Władek grał fantastycznie!

Hebda: — Władek grał fantastycznie!

Chalier, kpt. związkowy PZT. — Władek grał lepiej niż z Viziru w Bukareszcie.

PEŁNY SUKCES ŚLĄZAKÓW

Tymbardziej więc zdumieliśmy się finałem debla, który rozegrano we wtorek. A właściwie jednak jeszcze raz utwierdziliśmy się w przekonaniu, że para Skonecki — Bełdowski jest nieporozumieniem, że obaj partnerzy grają mniej w tenisa, a więcej sobie na nerwach. Że Bełdowski ma coraz więcej okresów nieregularności, która mimo jak największego opanowania się Skoneckiego odbiera temuż Skoneckiemu ochotę i nerw do gry, deprymuje go zupełnie wyraźnie.

Jednym słowem mizernie wypadli obaj wobec uporu, ambicji ślązaków Chytrowskiego i Niestroja, który zapomniał nawet o swoim wrzodzie pod pachą (tak jest — wrzód był wielkości bułki) i para śląska odniosła wielki sukces, tym większy, że zasłużony. Ślązacy grali równiej, ambitniej, uzupełniali się wzajemnie nie mieli takich okresów, jak Bełdowski i nie rzucali w siebie takim wzrokiem jak Skonecki w Bełdowskiego.

To robi swoje. Wiemy, co znaczą nerwy, gdy mecz się przeciągał w 5 setówkę. A w tym meczu zdenerwowani byli wszyscy, nawet sędzia, nie mówiąc o sędziach liniowych.

Trudno nam wyróżnić któregoś ze ślązaków. być może, że Chytrowski był niebezpieczniejszy, bardziej agresywny, i lepiej przygotowywał pozycje do zabicia piłki partnerowi. Jest to para bez specjalnego polotu, bez cudów — lecz równa, jeśli zagra ambitnie — jest groźna dla każdej innej krajowej. Na drugim miejscu postawilibyśmy Tłoczyńskiego z Olejniszynem.

Skonecki po meczu odgrażał się, że bierze rozwód z Bełdowskim. W Zabrzu ma grać jednak debla. Z kim? Olejniszyn zagra z Piątkiem (ciekawe jak wypadnie to zestawienie, bo Olejniszyn jest obecnie w doskonałej formie).

Na przyszłość jednak Skonecki nie powinien istotnie grać w debla z Bełdowskim. Jeśli już koniecznie ma grać w debla — to PZT powinien się nad tym dobrze zastanowić — kto będzie najlepszym partnerem dla Skoneckiego. Ktoś wyraził opinię, że Chytrowski. Może...

Jeszcze jedna konkurencja — gry mieszane. Wypadły w Bielsku blado. Deszcz wstrzymywał tę konkurencję. Dużo graczy się rozjechało. Nieliczne pary w poniedziałek i wtorek przechodziły swe rundy w.o., aż wreszcie w finale zagrali Jędrzejowska Skonecki — Rudowska Piątek. Przewaga pierwszych była oczywista. Wobec słabego poziomu gry kobiet, para ta nie może dziś mieć u nas żadnej konkurencji i wygrywa spacerkiem.

JUNIORZY NA START!

Przechodzimy do sprawy najważniejszej: do juniorów. Nazwijmy to inaczej — do przyszłości naszego tenisa. Nie jest niestety zbyt różowa.

My osobiście najchętniej widzielibyśmy, jako zwycięscę turnieju Piotrowskiego z Katowic, który więcej nam się podobał od obu finalistów: Christa z Krakowa i Kwiatka z Warszawy. Christ ma jakoby wszechstronne zdolności sportowe i wiele jednocześnie złych skłonności z brakiem chęci do nauki włącznie. To duży minus, który zdaje się zaważy ostatecznie i jeśli młodzieniec nie otrzeźwieje — rychło skończy swą karierę. Radzimy również odwiedzić fryzjera, by przystrzygł „modne" loki. Kwiatek ma ładny styl, ale jest zbyt nieruchliwy. W finale był przemęczony i wypadł wręcz źle. Piotrowski przejawia najwięcej dynamiki, agresywności i temperamentu. Podobał się też Ślązak Sebrala — ten jednak, jak nam się wydaje, nie ma odpowiednich warunków fizycznych. Chłopak się brzydko garbi. Obaj Ślązacy są wychowankami byłego mistrza Polski dr Foerstera i znać na nich pracę tego, jak się okazuje, doskonałego pedagoga tenisowego. U pozostałych są tu i ówdzie niejakie zadatki na przyszłych graczy, lecz wydaje nam się, że wszyscy ci chłopcy za mało się gimnastykują Że grają wyłącznie w tenisa, błędnie sądząc, iż aby opanować arkana tej gry, wystarczy tylko umiejętnie odbijać piłki smeczować, podawać itd. Nie pamiętają jednak, że przede wszystkim potrzebna jest kondycja, że należy ponad wszystko pracować, by wzmocnić swój organizm, by się prawidłowo rozwijał i wszedł w mocną, twardą całość, która jakże konieczną jest w ciężkich meczach. Wtedy też zdobędą się na szybkość, która jest nieodzowną składową częścią dzisiejszego tenisa, a której niestety naszym chłopcom niemal z reguły brak.

MANEKINY?

I w tym miejscu przechodzimy do dziewcząt. Sprawa przedstawia się jeszcze gorzej.

— To są manekiny, a nie młode dziewczyny! — Wołała Jędrzejowska. Jak one się ruszają! Przecież one nie potrafią biegać!

To prawda. Dziewczęta są karygodnie nieruchliwe, chodzą po korcie jak muchy po miodzie, ruchy mają jakby spętane, chropowate. Dotyczy to wszystkich bez wyjątku z finalistką Kubalanką na czele, która pojęła już wprawę odbijania piłki, — ale, jak mówią, wydaje się jej, że to już wszystko. Każda zarozumiałość w sporcie jest zawsze szkodliwa, tymbardziej jak się ma 17 czy 18 lat.

Tenis dziewcząt jest zupełnie słaby. rozmawialiśmy na ten temat dłużej z Jędrzejowską, która zapowiedziała nam iż jeszcze w tym roku bierze się do pracy nad szkoleniem juniorek śląskich.

— Postaram się — mówiła pani Jadzia — na przyszły rok, by było lepiej. Może mi się to uda. Nie mogę patrzeć, jak te dziewczyny grają. Może na przyszły rok uda mi się przygotować na Śląsku jakąś juniorkę z prawdziwego zdarzenia, która będzie wreszcie zapowiedzią talentu.

Trzymamy za słowo pani Jadziu, bo naprawdę jest źle!

KTO MA OBJĄĆ SZKOLENIE?

Józef Hebda ma podobno opracowany program prac nad szkoleniem juniorów. Na papierze. W rozmowie z nami stwierdził jednocześnie iż zrzekł się swej funkcji kierownika referatu wyszkoleniowego w PZT. Nie możemy zrozumieć! A przecież sezon w pełni. Szykuje się obóz szkoleniowy w Sopocie. Czas leci. Minęły już trzy lata, w których można było tę sprawę postawić właściwie, bo dotąd tak jeszcze postawiona chyba nie jest.

* * *

Organizacyjnie turniej w Bielsku miał swoje chropowatości (eliminując oczywiście zaporę deszczową, jako siłę wyższą). Kierownicy, z których niektórzy niepomyślną grę nadrabiali junacką swadą, chcieli na pewno jak najlepiej, nie bacząc na to, że takie „drobiazgi", jak czystość, warunki sanitarne itp. są także ważne. Dobrze się stało, że to nie był turniej międzynarodowy i o bolączkach wspominamy we własnym gronie, by ich na przyszłość uniknąć.

Rozdanie nagród odbyło się uroczyście we wtorek w obecności wicewojewody Rąbalskiego, który reprezentował wysokiego protektora mistrzostw Premiera J. Cyrankiewicza. Zwycięzcy otrzymali wiele cennych, pięknych kuponów, materiałów czysto wełnianych, oraz od RCZZ i PZP wiele sprzętu sportowego. We środę większość zawodników ze Skoneckim, Piątkiem i Jędrzejowską na czele udała się na turniej tenisowy do Zabrza.

Wyniki:

Singel mężczyzn: finał Skonecki — Piątek 6:1, 6:0, 6:0.

Singel kobiet: półfinały: Jędrzejowska — Tłoczyńska 6:2, 6:2, Kamińska — Ginterowa 6:1, 6:0. Finał: Jędrzejowska — Kamińska 6:1, 6:1.

Gra podwójna: półfinały Skonecki Bełdowski — Tłoczyński, Olejniszyn 6:1, 7:5, 1:6, 6:4, Chytrowski, Niestrój — Hebda, Piątek 6:1, 6:8, 8:10, 13:11, 6:4.

Finał: Chytrowski, Niestrój — Skonecki, Bełdowski 6:3, 4:6, 6:4, 5:7, 6:4.

Gry mieszane: ćwierćfinał: Rudowska, Piątek — Kamińska, Buchalik, 4:6, 6:4, 11:9, półfinały: Rudowska, Piątek — Tłoczyńscy 1:6, 6:2, 6:0. finał: Jędrzejowska, Skonecki — Rudowka, Piątek 6:3, 6:0.

Singel juniorów: druga runda: Cieszewski — Wójcicki 6:2, 6:8, 6:3, Szwach — Kramer 6:3, 6:1, Piotrowski — Skorupa 6:2, 6:4, Kwiatek — Maniewski 6:1, 6:4, Kanikowski — Odorkiewicz 6:3, 6:1, Kozłowski — Ozga 6:1, 6:3, Tomaszewski — Sebrala 1:6, 3:6.

Ćwierćfinały: Christ — Cieszewski 6:3, 6:0, Piotrowski — Szwach 6:4, 4:6, 6:3, Kwiatek — Kanikowski 6:1, 6:1, Sebrala — Kozłowski 6:1, 6:3.

Półfinały: Christ — Piotrowski 8:6, 6:4, Kwiatek — Sebrala 12:14, 6:3 setach. Finał: Christ — Kwiatek 6:1 6:1.

Singel juniorek: Kubalanka — Srokówna 6:4, 6:2, Ryczkowska — Zawadzka 6:1, 6:2, finał: Kubalanka — Ryczkówna 6:1, 6:2.

Gra podwójna juniorów: Christ, Kozłowski — Cieszewski, Skorupa 6:4, 6:3, Kwiatek, Żyżnowski — Sebrala, Piotrowski w. o. finał: Kwiatek, Żyżnowski — Christ, Kozłowski 4:3 (deszcz przerwał grę). Los dał pierwsze miejsce parze Christ — Kozłowski.

STEFAN GOSTOMSKI



Kozłowski (z lewej) i Christ (gra podwójna juniorów) (Kraków — Cracovia). Foto Link Kraków

I runda	II runda	III runda	Ćwierćfinał	Półfinał	Finał
	Skonecki I wolny los	Skonecki 6:0, 6:3, 6:0	Skonecki 6:2, 6:3, 6:3	Skonecki 6:3, 6:2, 6:1	Skonecki (6:1) (6:0) 6:0
Łabuzek — Kosiński	Łabuzek 4:6, 6:2, 5:7, 9:7, 6:4				
Borowczak — Bojanowski	Borowczak 6:2, 6:4, 6:0	Chytrowski 6:1, 6:1, 6:1			
Chytrowski — Korneluk	Chytrowski 6:2, 6:3, 6:1				
Skonecki II — Kołcz II	Skonecki II 6:2, 10:8, 6:0	Tłoczyński 6:4, 4:6, 6:2 6:1	Tłoczyński 6:4, 6:2, 5:7, 6:1		
	Tłoczyński wolny los				
Bełdowski — Hofman	Bełdowski 6:4, 6:1, 6:2	Bełdowski v. o.			
	Wojciechowski v. o.				
Piątek — Kucharski	Piątek 6:0, 9:7, 6:3	Piątek 6:1, 6:0, 6:0	Piątek 6:2, 6:3, 6:1	Piątek 7:5, 6:1, 6:4	
	Romaniuk wolny los				
Niestrój — Księżopolski	Niestrój 6:4, 6:0, 6:1	Niestrój 6:1, 8:6, 6:0			
	Tomaszewski wolny los				
Olejniszym — Kurman	Olejniszyn 6:2, 6:4, 6:1	Olejniszyn 6:1, 6:1, 3:6, 6:3	Olejniszyn 6:3, 6:3, 6:2		
Buchalik — Kołcz	Buchalik 6:3, 6:1, 7:5				
Burda — Derobski	Burda 6:2, 9:7, 4:6 6:1	Bratek 6:0, 6:2, 6:4			
Bratek — Niewiadomski	Bratek 6:0, 6:2, 6:4				

I runda	Ćwierćfinał	Półfinał	Finał
Jędrzejowska — Jasińska	Jędrzejowska 6:0, 6:1	Jędrzejowska 6:0, 6:1	Jędrzejowska 6:3, 6:3
Pajchlowa — Grolikówna	Pajchlowa 6:2, 2:6, 6:3		
Tłoczyńska — Wróblewska	Tłoczyńska 6:3, 6:2	Tłoczyńska 6:3, 6:1	
Jaśkowiakówna — Grobczewska	Jaśkowiakówna 6:4, 6:3		
Rudowska — Gurawska	Rudowska 6:3, 6:1	Kamińska 1:6, 6:3, 6:4	Kamińska 6:1, 6:0
Kamińska — Kańska	Kamińska 6:0, 6:3		
Ginterowa — Jakubowska	Ginterowa 2:6, 6:2, 6:3	Ginterowa 6:1, 6:3	
Olejniszynowa — Bowławska	Olejniszynowa v. o.		

Jędrzejowska 6:1, 6:1

PRAWIDŁOWE ROZMIARY BOISK

★ PZPN na podstawie przepisów międzynarodowych ustalił prawidłowe wymiary boisk piłkarskich. Największe boiska przewidziane dla rozgrywek klasy państwowej oraz zawodów międzypaństwowych i międzynarodowych mają mieć wymiary 105 m długości i 70 metrów szerokości. Boiska dla klasy A i B mają być conajmniej o wymiarach 100 metrów długości i 64 metry szerokości. Najmniejsze boiska dla klasy C nie mogą być krótsze niż 95 metrów oraz szerokość ich ma być conajmniej 55 metrów.

★ W okresie od 17 do 31 lipca przebywać będzie w Polsce drużyna milicyjna czeska Sokol Caslav, która rozegra 5 meczy w Polsce: w Bydgoszczy, Kaliszu, Gdańsku, Słupsku i Szczecinie z miejscowymi drużynami Gwardii.